

RAPORT

Nad Jeziorem Pawłowickim

Konsultacje społeczne koncepcji
zagospodarowania terenu wokół Jeziora Pawłowickiego



1 | O KONSULTACJACH

TERMIN KONSULTACJI

29 sierpnia – 22 września 2019 r.

PRZEDMIOT KONSULTACJI

Koncepcje rewitalizacji terenu wokół Jeziora Pawłowickiego we Wrocławiu.

ZAKRES KONSULTACJI

Konsultacji poddane zostaną dwie propozycje zagospodarowania terenu, w szczególności:

- układ komunikacyjny: poprowadzenie ścieżek wzdłuż linii brzegowej lub zbudowanie kładek i pomostów przecinających jezioro;
- nowe moło (które determinuje też układ ścieżek wokół) i wygląd boiska do piłki plażowej;
- dostępność wyspy znajdującej się na jeziorze lub pozostawienie jej naturze;
- rozmieszczenie poszczególnych stref sportowych i rekreacyjnych (naturalny plac zabaw, street workout, park linowy, scena plenerowa, ewent. wprowadzenie boiska do badmintonu, miejsce do grillowania), ulokowanie miejsc postojowych, przystani na kajaki, ramp oraz ławek przybrzeżnych.

CEL KONSULTACJI

Poznanie opinii mieszkanki i mieszkańców na temat dwóch przygotowanych koncepcji zagospodarowania terenu wokół Jeziora Pawłowickiego.

UCZESTNICY KONSULTACJI

Mieszkanki i mieszkańcy Wrocławia, użytkownicy przestrzeni publicznej, w szczególności mieszkańcy Pawłowic oraz osiedli sąsiednich, to jest Kłokoczyc, Zakrzowa i Psiego Pola.

FORMY KONSULTACJI

FORMULARZ OPINII | 29 sierpnia - 22 września

PUNKT KONSULTACYJNY | 7.09.2019 r., od godz. 15:00 | Festyn nad Jeziorem | zbieranie opinii w namiocie Zarządu Zieleni Miejskiej

SPOTKANIE KONSULTACYJNE | 12.09.2019, g. 18:00 | Szkoła Podstawowa nr 39 | ul. Przedwojskie 47, sala nr 14

EFEKT KONSULTACJI

Raport z konsultacji, wybór i ewentualna poprawa koncepcji stanowiąca podstawę do dalszego projektowania, ustalenie docelowego kształtu zagospodarowania terenu.

KONTEKST KONSULTACJI

Obszar objęty konsultacjami zlokalizowany jest na północnych obrzeżach Wrocławia w spokojnej i urokliwej okolicy. Powierzchnia terenu to 5,33 ha, z czego woda (staw) zajmuje 3,12 ha. W sezonie letnim znajduje się tam ogólnodostępne kąpielisko z boiskiem do piłki plażowej, brakuje jednak nowoczesnej infrastruktury umożliwiającej mieszkańcom komfortowy wypoczynek i rekreację nad jeziorem nie tylko w miesiącach wakacyjnych. Zamontowane w dawnych latach ławki i pomosty wymagają wymiany.

Staw w tym miejscu istniał od czasów przedwojennych. Obecnie zbiornik wymaga oczyszczenia i określenia źródła zasilania wodą. Tutejsza Rada Osiedla zwróciła uwagę na potrzebę uporządkowania terenu, renowacji ścieżek i rewaloryzacji zieleni oraz odnowienia infrastruktury, by lepiej wykorzystywać potencjał tego miejsca. Stąd zgłoszenie projektu do Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego w roku 2018. Projekt, zakładający podział na etapy, został zweryfikowany pozytywnie i wybrany przez mieszkańców w głosowaniu (oddano na niego 573 głosy). W ramach jego realizacji Zarząd Zieleni Miejskiej zlecił pracowni projektowej CREOPROJECT Bartosz Żmuda przygotowanie dwóch koncepcji zagospodarowania całego terenu. Koszt opracowania zostanie pokryty ze środków własnych ZZM-u.

Z funduszy WBO 2018 na realizację I etapu prac do dyspozycji jest 250 tys. zł. Kolejne etapy będą wykonywane przez Zarząd Zieleni Miejskiej zgodnie z przydzielonymi środkami. Mogą one pochodzić także z Funduszu Osiedlowego, kolejnych edycji WBO lub środków na inwestycje zapisanych w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym Miasta.

Założenia koncepcji zagospodarowania terenu zostały skonsultowane z liderką projektu WBO oraz Radą Osiedla Pawłowice, a następnie opracowania projektowe zostały udostępnione mieszkańcom.

Głównym celem całego projektu jest przywrócenie atrakcyjności tego miejsca poprzez podniesienie walorów użytkowych, poprawę bezpieczeństwa oraz udostępnienie terenu szerszej liczbie użytkowników. Zostanie to osiągnięte przez renowację istniejących i wytyczenie nowych ścieżek, likwidację zniszczonej infrastruktury oraz wstawienie nowej, regulację terenów zielonych i wykonanie nowych nasadzeń.

PROMOCJA KONSULTACJI

a) Informacje umieszczone na stronach internetowych:

- www.bip.um.wroc.pl/artykul/127/41193/nad-jeziorem-pawlowickim;
- www.wroclaw.pl/rozmawia;
- www.sektor3.wroclaw.pl/aktualnosci oraz newsletter Sektora 3.

b) Informacje na portalu społecznościowym Facebook:

- Zielony Wrocław;
- Wrocław Rozmawia;
- Wrocławski Budżet Obywatelski;
- FEPS;
- Rada Osiedla Pawłowice;
- Nasze Pawłowice;
- Rada Osiedla Psie Pole-Zawidawie;
- Psie Pole – moja okolica;
- Zmieniaj Zakrzów.

c) Plakaty umieszczone na tablicach informacyjnych Rady Osiedla Pawłowice oraz Rady Osiedla Psie Pole-Zawidawie i w przestrzeni osiedla, ulotki rozdawane na festynie.

d) tabliczki informujące o konsultacjach wbite w grunt na konsultowanym terenie.

e) ogłoszenie i artykuły w gazecie osiedlowej „Pawłowice” nr 132 lipiec–sierpień 2019.

2 | PODSUMOWANIE KONSULTACJI

PUNKT KONSULTACYJNY ORAZ SPOTKANIE KONSULTACYJNE

Pierwsze spotkanie z mieszkańcami w ramach konsultacji Nad Jeziorem Pawłowickim odbyło się **7 września podczas festynu** zorganizowanego przez Radę Osiedla Pawłowice. W namiocie Zarządu Zieleni Miejskiej powstał w tym dniu **punkt konsultacyjny** obsługiwany przez przedstawicieli Fundacji na Rzecz Studiów Europejskich, ZZM-u i projektantów z pracowni projektowej Creoproject. Przewinęło się przez niego ok. **30 osób**, w większości mieszkańców Pawłowic. Odwiedzający mogli obejrzyć koncepcje projektowe w dużym formacie, zadawać pytania oraz zgłaszać uwagi.

Kwestie podjęte przez mieszkańców podczas festynu:

- priorytetowa sprawa to **oczyszczenie jeziora i doprowadzenie wody** oraz jej napowietrzenie, a później zarybienie i regularne dbanie o nie;
- **dostępność wyspy** – większość głosów, by wyspy nie udostępniać, stworzyć tam rezerwat ptaków;
- **grille** – powinno być kilka wybetonowanych w okolicy plaży w wydzielonej strefie, ale nie w skupieniu, nie jeden wspólny, grill murowany ze zsysem na popiół i śmieci, na samej plaży zakaz grillowania; inna osoba: nie powinno być w ogóle;
- potrzebny **punkt gastronomiczny** – ale nie przy plaży, miejsce zaproponowane w koncepcji jest dobre;
- **ławki** – dobrze, żeby były różne rodzaje, szczególnie pożądane są te z oparciem;
- **kajaki** – lepiej, żeby były osobno, przystań odsunięta od mola (oddzielenie kąpiących się od kajakarzy), ale powinno być miejsce, żeby stanąć niedaleko samochodem;
- brakuje **toalety** (na stałe), niedaleko gastronomii, po stronie plaży w ulicy jest kolektor;
- propozycje **małej architektury** okej, o ile jest funkcjonalna, rampy super;
- **park linowy, naturalny plac zabaw** fajne, natomiast niepotrzebna **siłownia**, bo jest przy szkole;
- park linowy – skoro bezobsługowy, to potrzebne będą zabezpieczenia;
- czy teren będzie ogrodzony – nie, będzie otwarty;
- pytanie o **oświetlenie terenu** – jego zamontowanie byłoby trudne ze względu na istniejący drzewostan;
- przydałyby się **zejścia do wody dla rybaków**;
- **zielen** – nie oczyszczać terenu z zieleni utrudniającej wgląd w jezioro, zostawić szuwały;
- **ścieżki** – lepsze ścieżki przytulone do linii brzegowej niż pomosty, ale tak naprawdę elementów drewnianych w ogóle mogłoby nie być, bo pomosty drewniane prędzej czy później zgniją, konserwacja będzie droga; lepiej tylko utwardzić brzeg;
- **nawierzchnie** – nie żwirowe, lepiej wodoprzepuszczalne z miazgi kamiennego;
- nowe **drzewa** nie przy brzegu, bo lecą liście do wody i gniją;
- **parkowanie** – konieczne zaangażowanie ZDiUM-u, by nie było parkowania prostokątnego od ulicy i wjeżdżania do parku;
- część **urządzeń ze strefy rekreacyjnej** mogłaby być bliżej planowanego amfiteatru;
- włączyć **działki prywatne** do koncepcji parku;

- **plaża** jest za mała, dobrze byłoby ją powiększyć, **boisko** może przesunąć za ścieżkę;
- z punktu widzenia właścicieli działek przylegających do jeziora (prawy brzeg) oba zaprezentowane warianty poprowadzenia ścieżek spacerowych naruszają ich prywatność, pomosty także nie rozwiązują sprawy, poza tym prawdopodobnie będzie się na nich gromadziło hałaśliwe towarzystwo, będzie to nie do upilnowania – opinia 2 osób;
- opinia dziecięcego uczestnika konsultacji pozostawiona na karteczce: „Chcę, żeby było czysto i żeby było dużo festynów”.

Kolejne **spotkanie** miało miejsce **12 września** w godzinach popołudniowych w sali Szkoły Podstawowej nr 39. Zgodnie z planem miało się odbyć wprowadzenie na temat konsultacji i prezentacja projektów, a później praca warsztatowa przy obu proponowanych koncepcjach. Jednak z uwagi na dużą liczbę uczestników (ok. **25 mieszkańców**) i emocjonalne podejście do tematu pozostaliśmy przy formie moderowanej dyskusji. Szczegółowa notatka z przebiegu spotkania znajduje się w załączniku do raportu. Spotkanie konsultacyjne nie wyłoniło koncepcji preferowanej przez mieszkańców, pozwoliło za to na silniejsze zaakcentowanie obaw części mieszkańców dotyczących zagadnień:

1. wysychania stawu i jego eutrofizacji;
2. finansowania całej inwestycji, etapowania projektu i jego zakresu;
3. stworzenia ścieżki okólnej i pomostów, które są nowym rozwiązaniem, z trudnością akceptowanym przez mieszkańców mających domy i działki nad jeziorem;
4. późniejszego utrzymania infrastruktury i zapewnienia porządku;
5. bezpieczeństwa – zarówno dotyczącego aspektu korzystania z mola i pomostów (zwłaszcza przez dzieci) oraz ograniczenie pływakom możliwości dopłynięcia do brzegu w razie sytuacji awaryjnej, jak również związanego z hałasem lub urządzaniem głośnych imprez przez osoby korzystające z planowanej infrastruktury; do tego dochodzi kwestia bezpieczeństwa rozumianego jako wejście osób postronnych na prywatną posesję i konieczność budowania przez właścicieli dodatkowego ogrodzenia.

Co do ścieżki okólnej i wprowadzenia nowoczesnej infrastruktury pojawiły się **odmienne zdania**: część mieszkańców zadowoliliby jak najmniejsza ingerencja w obecny wygląd terenu wokół stawu (tylko uporządkowanie i oczyszczenie jeziora oraz naprawienie istniejących pomostów). Są też jednak osoby zainteresowane rozwijaniem funkcji rekreacyjnych tego terenu, np. opalaniem się na większej plaży czy bieganiem naokoło jeziora dzięki stworzeniu trasy okólnej. Na zmianach i rozwoju tego miejsca zależy również Radzie Osiedla.

Uwagi **Rady Osiedla** przekazane w formie pisemnej po spotkaniu konsultacyjnym:

1. Boisko do siatkówki powinno być piaszczyste (w I i II koncepcji).
2. Wyłączenie “ekologicznych parkingów” z koncepcji – ogrodzenie palikami całości parku = pozostawienie parku przyrodzie, a nie samochodom. Do zagospodarowania na parkingi miejsce po drugiej stronie ulicy przy kąpielisku.
3. Jako dodatkowa atrakcja – zielony tunel w obu koncepcjach.
4. Rozbudowa miejsca grillowego oraz wprowadzenie w tym miejscu dodatkowego oświetlenia.
5. Na wyspie pomosty i stanowiska wędkarskie.
6. Bez boiska zielonego obok plaży pośród drzew (badminton).
7. Ścieżka przy ul. Jeziorowej na palach w wodzie (nr 5), tak jak w koncepcji nr II.

8. W rejonie rybaczówki park kieszonkowy i jakaś forma odrestaurowania miejsca zadaszonego (konceptja I).
9. Ścieżka wokół jeziora przy rybaczówce w wariacie przy brzegu. Priorytet dla wytyczenia ścieżki wokół jeziora.
10. Oświetlenie głównej ścieżki okalającej jezioro.
11. Uzupełnienie koncepcji II o kosze na śmieci, ławki i stojaki na rowery.
12. Uwzględnienie w koncepcjach toalety.



FORMULARZ OPINII

W terminie konsultacji poprzez formularz elektroniczny wpłynęły **43** opinie. W zakresie konsultowanych zagadnień z przesłanych opinii można wysnuć następujące wnioski:

1. Podobna liczba osób opowiedziała się za **trasą spacerową wokół jeziora** przebiegającą wzdłuż linii brzegowej, jak i za nowymi rozwiązaniami uwzględniającymi **kładki i pomosty** (odpowiednio 5 i 6 opinii). 3 osoby stwierdziły, że może zostać tak, jak było dotychczas. Pojawiły się też głosy, że trasa nie powinna być projektowana po wschodniej stronie stawu, gdyż ścieżek przy prywatnych działkach nigdy tam nie było. Za pozostawieniem takiego stanu rzeczy przemawiać miałyby m.in. ujęcie stawu i otaczającego go terenu w gminnej ewidencji zabytków jako historycznego układu urbanistycznego (por. opinie 30 i 41).
Co do samych kładek i pomostów, to mieszkańcy zwrócili uwagę przede wszystkim na 2 aspekty: na **aspekt bezpieczeństwa** – odcięcie dłuższych odcinków linii brzegowej kładkami uniemożliwi pływakom swobodny dostęp do brzegu w sytuacji opadnięcia z sił, skurczu itp., co naraża ich na niebezpieczeństwo (por. opinia 26), oraz **aspekt przyrodniczy** – zakłócania istniejącej harmonii: „Zamieszkała linia brzegowa jest jak wyspa – ostoją spokoju dla zwierząt i roślin” (opinia 28).
2. 14 osób stwierdziło, że **przystań kajakowa jest zbędna** (akwen jest zbyt mały, żeby wprowadzać tu kajaki, było to już testowane i się nie sprawdziło, nie było bezpiecznie dla osób pływających wpław). Jeśli miałyby jednak powstać, to lepiej by było, gdyby znajdowała się po drugiej stronie jeziora, nie przy moło. Co do **moło**, to nie powinno ono ograniczać widoku na jezioro z plaży, 8 osób wyraziło zdanie, że nie powinno ono w ogóle powstać. Przychylność jednej osoby zyskało moło w kształcie łuku z koncepcji I.
3. Istniejące **boisko do siatkówki** plażowej zdaniem większości wypowiadających się powinno pozostać piaszczyste (również ze względów bezpieczeństwa użytkowania), mogłoby być oddzielone od plaży ścieżką.
4. Zdaniem zdecydowanej większości osób, które odniosły się do tego zagadnienia, znajdująca się na stawie **wyspa** powinna zostać pozostawiona naturze i niedostępna dla człowieka.
5. Rozmieszczenie poszczególnych stref:

street workout – z wypowiedzi wynika, że jest to element mało istotny dla użytkowników terenu i może być pominięty w realizacji, zwłaszcza że w niedużej odległości od stawu, przy szkole podstawowej, znajdują się urządzenia do kalisteniki;

naturalny plac zabaw – element ten spotkał się z pozytywnym przyjęciem, najlepiej, gdyby miejsce do zabawy zostało usytuowane w bezpośrednim sąsiedztwie plaży;

park linowy – dla niektórych jest to element niepasujący do tego miejsca (6 osób wyraziło opinię, że nie powinien powstać), zbliżający teren stawu do parku rozrywki; pojawiły się też głosy, że lepsze byłoby jego usytuowanie nie przy plaży, a w południowo-wschodniej części parku w pobliżu Rybaczówki;

miejsca postojowe – dla mieszkańców jest to temat ważny, aczkolwiek opinie na temat wielkości i usytuowania parkingu są różne (por. opinie 1, 3, 13, 29, 31, 33), parking powinien znajdować się niedaleko wejścia na plażę, co pozwala przypuszczać, iż zaproponowana w koncepcjach lokalizacja jest prawidłowa; jedna z osób doprecyzowała, że nawierzchnia parkingu powinna być naturalna (wzmocniony trawnik). Zwrócono również uwagę na konieczność poprawy bezpieczeństwa pieszych na drodze prowadzącej do stawu ze względu na brak ścieżek i chodników;

scena plenerowa – do zagadnienia sceny plenerowej odniosło się 8 osób. Jedna z nich stwierdziła, że scena zaprojektowana została w odpowiednim miejscu, cztery ogólnie pochwały pomysł i uznały, że powinien być zrealizowany (nawet w pierwszej kolejności), a dwie stwierdziły, że scena nie powinna powstać, gdyż jej pojawienie się zakłóci spokój okolicznych mieszkańców i charakter tego miejsca (por. opinie 3, 6, 11, 13, 15, 26, 28, 34);

ławki przybrzeżne – mieszkańcy widzieliby je przede wszystkim naokoło stawu i niedaleko od plaży, niekoniecznie w formie rozbudowanych siedzisk w kształcie żagliówek (por. opinia 13, 34) ; sceptycznie też odnoszono się do pomysłu pawilonów wejściowych, jako elementu nadmiarowego i podrażającego inwestycję (por. opinia 19);

rampy – niektórzy wnioskowali o rezygnację z tego elementu zagospodarowania ze względu na małą ilość miejsca dostępnego wokół stawu (por. opinie 13, 31);

boisko do badmintonu – dla części osób to element nadmiarowy, do realizacji na samym końcu, pojawiły się opinie, że nie ma tyle miejsca, aby tworzyć kolejne boisko, do tej gry można wykorzystać istniejące boisko do siatkówki;

miejsce do grillowania – większość osób zabierających głos w tej kwestii uważa, że wydzielone miejsce/miejsca do grillowania powinny powstać, ale w takim miejscu, by dym nie przeszkadzał osobom przebywającym na plaży oraz jak najdalej od strefy ciszy, a jednocześnie niezbyt daleko od plaży i kąpieliska. Na samej plaży grillowanie natomiast powinno być zabronione, oprócz grilla mogłoby być tradycyjne palenisko, wg innej koncepcji w miejscu obecnego grilla mógłby stanąć food truck (por. opinie nr 1, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 13, 28, 29, 37, 40).

W przesłanych opiniach zwrócono również uwagę na konieczność wprowadzenia **oświetlenia** (por. opinie 13, 15) oraz zaprojektowania **toalety**. Kilka osób postulowało o **powiększenie plaży**. Pojawił się również głos, że oprócz nasadzeń drzew powinny zostać zasadzone krzewy i kwiaty, by wokół jeziora powstał pawłowski ogród (opinia 27).

W wielu opiniach przewijały się głosy, by **zachować nieco dziki charakter** tego miejsca, że „teren do rekreacji powinien być wydzielony i nie powinien zajmować więcej niż ¼ powierzchni”, że „należy go uporządkować, ale bez przesadnej ingerencji w naturę”, że trzeba zaspokoić potrzeby mieszkańców, mając na względzie **ochronę przyrody** (zarówno fauny, jak i flory).

Zdaniem wypowiadających się przygotowane koncepcje zbyt mocno ingerują w dotychczasowy charakter Jeziora Pawłowskiego, ponadto podstawą jest jego oczyszczenie i rozpoczęcie działań, które zatrzymają proces wysychania stawu.

PODSUMOWANIE WYPOWIEDZI Z FORMULARZA

Lp.		Liczba odpowiedzi
I.	Czy trasa spacerowa wokół jeziora powinna przebiegać wyłącznie wzdłuż linii brzegowej, czy w miejscach bliżej zabudowań powinny powstać kładki i pomosty wchodzące na wodę i przecinające zatoczki?	
1.	Wyłącznie wzdłuż linii brzegowej	5
2.	Nie powinna być poprowadzona od strony prywatnych działek	5
3.	Tak jak dotychczas	3
4.	Powinny powstać kładki i pomosty	3
5.	Niekoniecznie wzdłuż linii brzegowej	2
6.	Oba warianty	1
II.	Czy nowe moło ma mieć od razu przystań na kajaki czy powinna się ona znajdować w innej części jeziora?	
7.	Nie powinno być żadnej przystani kajakowej	14
8.	Przystań kajakowa w innej części jeziora	7
9.	Główna przystań kajakowa przy moło	1
10.	Możliwość pozostawienia kajaku obok moło (na chwilę)	1
Molo		
11.	Nie powinno powstać	8
12.	Molo nie powinno ograniczać widoku na jezioro z plaży	2
13.	Molo powinno być w kształcie łuku	1
III.	Czy boisko do siatkówki powinno zostać oddzielone od plaży ścieżką i pozostać piaszczyste, czy lepiej, by było trawiaste?	
14.	Boisko powinno być piaszczyste	11
15.	Boisko powinno być trawiaste	2
16.	Boisko powinno być oddzielone ścieżką	4
IV.	Czy znajdująca się na stawie wyspa powinna być dostępna dla ludzi czy pozostawiona naturze?	
17.	Pozostawiona naturze	17
18.	Dostępna dla ludzi	4
V.	Jakie są sugestie do rozmieszczenia poszczególnych stref sportowych i rekreacyjnych. Naturalny plac zabaw, street workout (plenerowe miejsca i urządzenia do ćwiczeń fizycznych), park linowy, scena plenerowa, ułożenie miejsc postojowych, przystani na kajaki, ramp oraz ławek przybrzeżnych.	
Street Workout		
19.	Nie powinna powstać	4

20.	Powinna być oddalona od plaży	2
21.	Na terenie obecnej Rybaczówki	1
22.	Jak najbliżej placu zabaw	1
Naturalny plac zabaw		
23.	W bezpośrednim sąsiedztwie plaży	3
24.	Oddzielony linią krzewów/drzew (hałas)	1
25.	Zaproponowana lokalizacja jest odpowiednia	1
26.	Nie powinien powstać	1
Park linowy		
27.	Nie powinien powstać	6
28.	Oddalony od plaży	2
29.	Na terenie obecnej Rybaczówki	1
30.	W południowo-wschodniej części	1
Miejsca postojowe		
31.	Niedaleko wejścia na plażę	2
32.	Zaproponowana lokalizacja jest odpowiednia	1
33.	Zaproponowana lokalizacja nie jest odpowiednia	1
34.	Powinien mieścić dużo samochodów, więcej niż obecnie	1
Scena plenerowa		
35.	Powinna powstać	5
36.	Nie powinna powstać	2
37.	Zaproponowana lokalizacja jest odpowiednia	1
Przystań na kajaki		
38.	Niedaleko plaży/ nie bezpośrednio przy plaży	1
Ławki przybrzeżne		
39.	Nie powinny przypominać żagli/ powinny mieć naturalny wygląd	3
40.	Niedaleko plaży/ nie bezpośrednio przy plaży	1
Rampy		
41.	Nie powinno ich być	6
42.	Niedaleko plaży/ nie bezpośrednio przy plaży	1
VI.	Czy przy stawie powinno być miejsce do gry w badminton?	
43.	Nie jest to priorytet/ może być, ale nie musi, można połączyć z boiskiem do siatkówki	5
44.	Powinno powstać	4
45.	Nie powinno powstać, niekoniecznie	4
VII.	Czy niedaleko plaży powinno zostać wydzielone miejsce do grillowania?	
46.	Powinno powstać	6
47.	Powinno być, ale w innym miejscu niż plaża/ w miejscu, w którym dym by nie przeszkadzał innym użytkownikom terenu	5
48.	Powinno powstać na plaży	2

49.	Nie powinno powstać	2
50.	Powinno powstać również palenisko na ognisko	1
51.	Jak najdalej od strefy ciszy	1
VIII	Inne	
52.	Oczyszczenie jeziora	21
53.	Poszanowanie istniejącego tam ekosystemu (zwierząt, roślin)	17
54.	Zapewnienie dopływu wody do jeziora	14
55.	Nie powinna powstawać żadna nowa infrastruktura, której tutaj nie było	8
56.	Zarybienie jeziora	5
57.	Powinno powstać oświetlenie	5
58.	Plaża powinna być większa	2
59.	Brakuje wydzielonego miejsca na sanitariaty/powinny pojawić się sanitariaty	2
60.	Przy plaży powinna pojawić się przebieralnia	1

Wykaz wszystkich nadesłanych opinii oraz odpowiedzi Zarządu Zieleni Miejskiej uzgodnione z biurem projektowym CREOPROJECT Bartosz Żmuda znajdują się w załącznikach do raportu.

PODSUMOWANIE

1. Przez cały okres trwania konsultacji widać było, że temat Jeziora Pawłowickiego jest niezwykle ważny dla mieszkańców Pawłowic. Świadczyła o tym nie tylko frekwencja w punkcie konsultacyjnym, na spotkaniu w szkole oraz liczba wypełnionych formularzy, ale także pełna emocji dyskusja na spotkaniu konsultacyjnym.
2. Ponieważ **priorytetem** wyznaczonym przez uczestników konsultacji okazało się **oczyszczenie jeziora i uregulowanie poziomu wody**, a środki z projektu 637/WBO 2018 nie mogą zostać przeznaczone na ten cel, zespół konsultacyjny zarekomendował uczestnikom i Radzie Osiedla oddzielne spotkanie z mieszkańcami poświęcone opracowaniu strategii pozyskania dodatkowych środków na oczyszczenie jeziora. Dzięki dużemu zaangażowaniu lokalnej społeczności w czasie głosowania do Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego 2019 udało się pozyskać 750 tys. zł z przeznaczeniem na samo oczyszczenie akwenu (projekt nr 320 „Rewitalizacja Jeziora na osiedlu Pawłowice”).
3. W zakresie terenu wokół stawu mieszkańcy chcieliby przede wszystkim, by teren został **uporządkowany z poszanowaniem istniejącego tam ekosystemu**, mniej zależy im na wprowadzeniu nowych elementów. Niektórzy zaznaczają wprost, że koncepcje są przeładowane pomysłami. Inni sugerują sprawdzenie ich przez ekspertów z zakresu ochrony przyrody.
4. Za koncepcją nr 1 opowiedziały się 2 osoby (por. opinie 7,12), jedna osoba jest zdania, iż oba warianty są dobre (opinia 13), ale 7 wskazuje, że obydwa warianty są nieakceptowalne i wymagają poprawy (por. opinie 18, 23, 24, 25, 26, 27, 32). Jednak zasadniczo wybór między proponowanymi koncepcjami ma według uczestników konsultacji niewielkie znaczenie, bo ważniejsze jest, by zapobiec wysychaniu stawu. Następnie warto pomyśleć o poprawie bezpieczeństwa, a na samym końcu o rekreacji. Grupą, o której komfort należy zadbać szczególnie, są **plażowicze i pływacy**. Obecnie osoby przebywające na plaży mają za mało miejsca, są stłoczone na małej przestrzeni, a wzrost popularności Jeziora Pawłowickiego po przeprowadzeniu inwestycji mógłby jeszcze pogorszyć tę sytuację.
5. Zagadnieniami, które pojawiły się na każdym etapie konsultacji i które należałoby rozważyć przy projektowaniu docelowej koncepcji, są **oświetlenie** (przynajmniej głównego ciągu komunikacyjnego) i stała **toaleta** usytuowana w niedużej odległości od plaży. Ponadto z odpowiednimi jednostkami urzędu warto uzgodnić kwestię uporządkowania parkowania i takiego wyznaczenia **miejsc postojowych** w sąsiedztwie terenu zielonego, by nie powtarzały się sytuacje z wjeżdżaniem samochodem na teren parku.

ODPOWIEDZI NA OPINIE
Z KONSULTACJI SPOŁECZNYCH W TERMINIE 29 SIERPNIA – 22 WRZEŚNIA 2019 R.

w związku z inwestycją:
„Uporządkowanie terenu wokół Jeziora Pawłowskiego”
realizowaną w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego 2018 – projekt nr 637

Opinie mieszkańców zebrano za pomocą formularza elektronicznego zamieszczonego na stronie Wrocław Rozmawia w dniach od 29 sierpnia do 22 września 2019.

Odpowiedzi odnoszą się do pytań nakierowujących:

1. Czy trasa spacerowa wokół jeziora powinna przebiegać wyłącznie wzdłuż linii brzegowej, czy w miejscach bliżej zabudowań powinny powstać kładki i pomosty wchodzące na wodę i przecinające zatoczki?
2. Czy nowe molo ma mieć od razu przystań na kajaki, czy powinna się ona znajdować w innej części jeziora?
3. Czy boisko do siatkówki powinno zostać oddzielone od plaży ścieżką i pozostać piaszczyste, czy lepiej, by było trawiaste?
4. Czy znajdująca się na stawie wyspa powinna być dostępna dla ludzi, czy pozostawiona naturze?
5. Jakie są sugestie do rozmieszczenia poszczególnych stref sportowych i rekreacyjnych. Naturalny plac zabaw, street workout (plenerowe miejsca i urządzenia do ćwiczeń fizycznych), park linowy, scena plenerowa, ulokowanie miejsc postojowych, przystani na kajaki, ramp oraz ławek przybrzeżnych.
6. Czy przy stawie powinno być miejsce do gry w badmintona?
7. Czy niedaleko plaży powinno zostać wydzielone miejsce do grillowania?

Numery porządkowe opinii są tożsame z numerami zawartymi w załączniku 3. do raportu.

TRASA SPACEROWA		
Lp.	OPINIA	Odpowiedź projektantów i ZZM-u
1	Ad. 1 Trasa spacerowa powinna przewidywać oba warianty.	OPINIE UWZGLĘDNIONE Projektowane ścieżki zostaną zaprojektowane w miejscach istniejących przedeptów oraz dodatkowo poprowadzone tak, aby nie występowały kolizje z samochodami. Pas jezdni zostanie oddzielony słupkami wygradzającymi, uniemożliwiającymi wjazd aut na teren zieleni i kolizje z pieszymi i rowerzystami. W przypadku zbliżenia projektowanej ścieżki do istniejącej jezdni (ul. Jeziorowa) projektuje się kładkę drewnianą wysuniętą w stronę stawu, aby nie ingerować w istniejące drzewa i nie zakłócać naturalnego rytmu okolicznej zwierzyny. Koncepcja prowadzenia ścieżki dookoła jeziora ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa. Dzięki takiemu działaniu tworzy się szlak pozwalający spacerować spokojnie po terenie zielonym bez wchodzenia na drogi publiczne.
3	Ad. 1 Trasa spacerowa powinna obejmować kładki i pomosty, dzięki czemu	
6	będzie bardziej urokliwa i mniej ingerująca w naturalne środowisko.	
7	Ad. 1 Niekoniecznie wzdłuż linii.	
9	Jestem za koncepcją nr 1 z dostępem do wyspy jako naturalnego Arboretum, z	
11	trasą wzdłuż linii brzegowej.	
13	Ad. 1 Pomosty jak najbardziej tak.	
15	Ad. 1 Powinny powstać kładki.	
17	Ad. 1 Obydwa warianty są dobre. Trasa spacerowa wzdłuż zabudowań	
19	poprowadzona po dodatkowych pomostach wprawdzie jest ciekawsza, jednak	
28	zmniejszy optycznie już i tak małą powierzchnię akwenu (czego uniknie się, gdy	
29	wszystkie ścieżki będą przebiegały wzdłuż linii brzegowej).	
31	Pomosty nad wodą mogą stać się miejscem wieczornych spotkań młodzieży i	
33	pracowników tymczasowych, zakłócających spokój pobliskim mieszkańcom i	
37	zaśmiecających jezioro (ten problem występuje obecnie na brzegu w okolicach	
40	Rybackówki). Ważne będzie zapewnienie dobrego oświetlenia.	
	Po co dodatkowe kładki, ścieżki i inne bajery?	
	wytycznie ścieżek spacerowych oraz parkingu.	
	Ad. 1 Trasa spacerowa powinna przebiegać jak dotychczas, z wyłączeniem	
	zamieszkałej linii brzegowej, czyli w pierwotnej postaci - ścieżkami i ulicami.	
	Wypuszczanie jakichkolwiek kładek czy pomostów od strony zamieszkałej	
	mocno zakłóci środowisko naturalne, miejsca lęgowe kaczek, i innych zwierząt,	
	których jest coraz mniej choćby przez już istniejące miejskie kąpielisko.	
	Zamieszkała linia brzegowa jest jak wyspa – ostoją spokoju dla zwierząt i roślin.	
	Ad. 1 Przeprowadzenie trasy spacerowej w sąsiedztwie istniejących zabudowań	
	znacznie podniesie koszty inwestycji. Brzeg od tej strony jest stromy i	
	niestabilny. Jednocześnie jest to najgłębsza część zbiornika. W części północno-	

	wschodniej akwenu znajdują się także nie do końca zidentyfikowane pozostałości przemysłowej instalacji do transportu urobku, które przy obecnym niskim stanie wody są widoczne ponad jej powierzchnią. Wykonanie pomostów będzie wymagało rozwiązań technicznych, które dodatkowo przyczynią się do dewastacji istniejących siedlisk (np. Nymphaea). Drugim aspektem przemawiającym na niekorzyść tego rozwiązania jest fakt, że trasa spacerowa od strony wschodniej nie była planowana przez autorów pierwotnej koncepcji układu urbanistycznego. Wyklucza to możliwość traktowania tego opracowania jako rewitalizacji historycznego założenia Gartenstadt Pawelwitz. Ze względu na to, iż obszar ten jest objęty ochroną konserwatorską, jest to poważna wada obu wariantów tej koncepcji. W okresie letnim w okolicach stawu jest bardzo niebezpiecznie, dzieci biegają wokół zaparkowanych na jezdni aut a brak chodników stwarza często sytuacje zagrażające ich bezpieczeństwu (poprzez potrącenie przez samochód). Uważam, że projekt należy poprawić i przede wszystkim kierować się bezpieczeństwem osób, które spędzają tam swój wolny czas. Wyspa i linia brzegowa powinny pozostać bez dodatkowych ścieżek Ad. 1 Oczywiście trasa spacerowa wokół jeziora powinna być. Ad. 1 Budowa trasy spacerowej wokół jeziora znacznie podniesie koszty inwestycji i będzie w istotny sposób ingerować w istniejącą faunę i florę. Niwelowanie istniejącego nabrzeża w części mieszkalnej, doprowadzi (moim zdaniem) do całkowitej degradacji istniejącego ekosystemu. Wyrównanie "skalistego" nabrzeża, usuwanie kamieni i ujednolicenie trasy spacerowej zniszczy kompletnie istniejącą roślinność zarówno nabrzeżną jak i wodną. Budowa natomiast proponowanych kładek wiąże się ze znacznymi kosztami. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż część nabrzeża leżąca "w prywatnych rękach" jest ewidentnie częścią zadbana i pielęgnowaną, tzw. prezentacyjna. Odcięcie tego nabrzeża doprowadzi z pewnością do wyniszczenia istniejącej flory (siedliska nenufarów) tak starannie pielęgnowanych przez tutejszą społeczność.	
--	--	--

MOLO I KAJAKI		
1 3 6 7 9 10 11 13 15 19 21 22 26 28 29 37 40	Ad. 2 Nowe molo powinno mieć możliwość dostawienia do niego przystani kajakowej, jednakże główna przystań powinna znajdować się nieopodal molo, w innej części jeziora. Ad. 2 Lepiej aby przystań na kajaki była usytuowana w innej części jeziora. Ad. 2 Przystań od razu. Przystań kajakowa w innej części jeziora (plaży) to dobry pomysł. Ad. 2 Przystań na kajaki powinna się znajdować w innej części jeziora. Uważam, że molo nie powinno być umiejscowione bezpośrednio na horyzoncie plaży, dlatego, że ograniczy widok z plaży na jezioro. Uważam, że tafla widziana z plaży powinna dawać złudzenie przestronności, które to złudzenie zostanie zaburzone poprzez molo. Ad. 2 Przystań powinny być w innej części jeziora. Ad. 2 Molo w kształcie łuku, stanowiące wraz ze ścieżką na brzegu owal, ma zdecydowanie wyższe walory estetyczne od standardowego kształtu prostokąta. Dodatkowo wraz z piaszczystym boiskiem do siatkówki i plażą będzie ładnie "odcinało" powierzchnię piasku od trawnika. Jeżeli natomiast chodzi o przystań na kajaki, to przy tej wielkości akwenu pływanie czymkolwiek innym, niż dmuchany materac stanowi mierną atrakcję, w związku z tym uważam, że jakakolwiek przystań jest absolutnie zbędna. Odsunięcie przystani kajakowej od molo może zachęcić do korzystania z niej osoby, które nie mają ochoty na plażowanie. Bez przystani na kajaki i wiążącej się z tym infrastruktury, bez parku linowego. Jak kajaki mają pływać po bagnie? Przecież tego jeziora nikt nie oczyszcza. Aż strach tam wchodzić! W dodatku poziom wody ciągle spada. Wpływa to negatywnie na okolicę! Całkowicie nieprzemysłane. miasto chce jeszcze zbudować jakieś molo dla kajaków i kładki na wodzie dla	OPINIE UWZGLĘDNIONO Projektowane molo ma na celu stworzenie bezpiecznej przestrzeni do pływania (wewnątrz mola), gdzie planuje się stworzyć plażę strzeżoną. Odsunięcie przystani kajakowej jest możliwe do wykonania. Takie działanie da nam możliwość stworzenia przestrzeni plaży wolnej od kajaków. Dzięki otrzymaniu środków z WBO 2019 nr 320 – projekt REWITALIZACJA JEZIORA NA OSIEDLU PAWŁOWICE – zostanie oczyszczona tafla wody wraz z przywróceniem jej pierwotnego poziomu. Dzięki temu w przyszłości będzie możliwość wprowadzenia kajaków na teren stawu.

	rowerzystów i biegaczy? Przy założeniu, że zbiornik nie wyschnie i nie pozostanie w nim bagno, gdzie pozostanie miejsce dla bezpiecznego i komfortowego pływania jak zmniejszy się powierzchnię wody przez ww. infrastrukturę? Jestem przeciwny ograniczaniu powierzchni do pływania na rzecz budowy mostów i kładek przez środek jeziora oraz odcięciu linii brzegowej drewnianymi kładkami, bo kłóci się to z zasadami zapewnienie bezpieczeństwa na wodzie. Jestem również przeciwny wypożyczalni kajaków i rowerów wodnych. Ad. 2 Na tym niewielkim stawie przystań kajakowa to kolejna zbędna droga inwestycja. Ad. 2 Na tak małym zbiorniku wodnym wprowadzenie możliwości wypożyczania kajaków to kolejny niezbyt trafiony pomysł. Stoi on w sprzeczności z działaniami (np. dotyczącymi wyspy) zmierzającymi do ochrony naturalnych siedlisk roślin i zwierząt jakie występują na obszarze Pawłowickiego stawu. Wystarczającą uciążliwością jest obecnie funkcjonujące kąpielisko. Poszerzanie oferty w tym zakresie doprowadzi do degradacji przyrodniczej. Ad. 2 Molo na kajaki powinno znajdować się w innej części jeziora. Ad. 2 Propozycja przystani kajakowej na tak małym akwenie wodnym wydaje się zupełnie nie przemyślana i nierealna.	
BOISKO DO SIATKÓWKI		
1 2 3 6 7 9 11 13 15	Ad. 3 Boisko do siatkówki powinno zostać oddzielone zaś jego nawierzchnia powinna być piaszczysta. Siatkarze z Pawłowic proszą o pozostawienie boiska do siatkówki w formie piaszczystej. Trawa nie nadaje się do gry w siatkówkę, a UM wystawia się niepotrzebnie na ryzyko pozwów od osób, które w czasie gry na trawie skręca lub złamią nogę. Piasek jest najbezpieczniejszym podłożem do uprawiania siatkówki.	OPINIA UWZGLĘDNIONA W odpowiedzi na postulaty większości wypowiadających się osób projektuje się boisko do siatkówki plażowej o nawierzchni z piasku. Takie rozwiązanie jest najbezpieczniejsze dla grających w siatkówkę. Boisko wielofunkcyjne na tak małym obszarze nie spełni wymagań oraz byłoby

28 29 37 40	Ad. 3 Lepiej, aby pozostało piaszczyste. Ad. 3 Boisko trawiaste z boku. Jestem za boiskiem piaszczystym. Ad. 3 Piaszczyste i oddzielone ścieżką. Ad. 3 Boisko powinno być piaszczyste. Ad. 3 Wariant I jest lepszy: ciąg pieszy stanowiący owal mola wraz ze ścieżką wokół boiska jest dużo ciekawszy i ładniejszy. Zakładam, że na brzegu drewniane molo płynnie przekształci się w utwardzoną alejkę żwirową, która będzie okalała teren piaszczysty: piaszczystą plażę wraz z piaszczystym boiskiem. Trawiaste boisko do siatkówki będzie bardziej uniwersalne. Ad. 3 Boisko do siatkówki plażowej może pozostać piaszczyste. Ad. 3 Sposób zagospodarowania samego kąpieliska jest mało istotny dla całości zamierzenia. Jednak wersja z piaszczystym boiskiem wydaje się łatwiejsza do utrzymania. Tego typu ankietę trzeba raczej przeprowadzić wśród osób korzystających z plaży. Ad. 3 Tak boisko do siatkówki powinno być oddzielone ścieżką i powinno być piaszczyste(z dala od plaży). Ad. 3 Boisko do siatkówki jest jak najbardziej trafnym pomysłem. Powinno pozostać piaszczyste.	uciążliwe dla plażowiczów. Odstąpiono od realizacji tego postulatu.
WYSPA		
1 3 6 9 11 13 28 29	Ad. 4 Wyspa powinna pozostawać naturalna, bez ingerencji człowieka, jako azyl dla ptactwa wodnego i innych zwierząt żyjących nad stawem. Strefy street workout powinny być umieszczone w innym miejscu niż plaża. Plac zabaw powinien znajdować się w bezpośrednim sąsiedztwie plaży jednakże powinien on być oddzielony linią krzewów/drzew od plaży (hałas). Park linowy powinien znajdować się po przeciwnej do plaży części nabrzeża. Miejsca postojowe powinny znajdować się niedaleko wejścia na plażę. Przystań kajakowa, rampy i ławki przybrzeżne powinny znajdować się niedaleko plaży jednak nie	OPINIE UWZGLĘDNIONE Wyspa jest bardzo atrakcyjnym miejscem dla szukających izolacji grup społecznych, przez co jest zanieczyszczona i znajdujące się na niej naturalne siedlisko zwierząt zanika. Zgodnie z większością głosów projektuje się pozostawienie wolnej przestrzeni,

34 37 40	bezpośrednio przy niej. Ad. 4 Wyspa powinna być pozostawiona naturze. Ad. 4 Wyspa dostępna dla ludzi. Ad. 4 Wyspa powinna być pozostawiona naturze. Ad. 4 Wyspa powinna być dostępna, atrakcja będzie wyśmienita. Ad. 4 ZDECYDOWANIE BEZ dostępu na wyspę. Jeżeli będzie możliwość wejścia kogokolwiek na wyspę w bardzo krótkim czasie stanie się ona miejscem wieczornych spotkań przy napojach alkoholowych i śmietnikiem. Cały urok miejsca pryśnie. Ad. 4 Bezdyskusyjnie wyspa powinna zostać pozostawiona naturze. Ad. 4 Wydzielenie wyspy zajmującej centralną część akwenu na siedliska przyrodnicze jest bardziej trafionym pomysłem niż wprowadzanie tam dostępu dla ludzi. Wyspa powinna pozostać enklawą dla ptaków Ad.4 Wyspa powinna być udostępniona dla ludzi poprzez mostek pod którym będą mogły przepływać kajaki Na wyspie powinien znajdować stół biesiadny ,oraz rozeń(pływający sprzęt po jeziorze będzie negatywnie wpływał na ptactwo). Ad. 4 Wyspa jest ostoją dla ptactwa wodnego, wiec powinna w pełni pozostać odcięta od strefy turystycznej.	enklawy przeznaczonej dla okolicznych zwierząt bez możliwości dostępu dla ludzi. W tym celu zaprojektowany został udrożniony przepływ wody dookoła wyspy.
----------------	--	--

STREFY SPORTOWE		
3 6 9 11 13 15 28 29 37 40	Ad. 5 Najważniejsze, aby te strefy powstały (przede wszystkim: plac zabaw, strefa street workout, scena plenerowa, ławki przybrzeżne, przystań na kajaki) i były na bieżąco utrzymywane w dobrym stanie. Ponadto brak jest jasno wydzielonych miejsc parkingowych, co jest ważne z punktu widzenia mieszkańców północnych Pawłowic. Ad. 5 Scena plenerowa, park linowy, miejsce na hamaki, przebieralnia przy kąpielisku, przystań, stoliki z ławkami przy grillu. Ad. 5 Tak. Ad. 5 Obojętne, byleby wszystko było wykonane. Ad. 5 Dla naturalnego placu zabaw sugerowany obszar nr 12 jest w porządku. Street Workout powinien być w najbliższym sąsiedztwie placu zabaw i stanowić wspólną strefę aktywności dla dzieci i dorosłych. Park linowy według mnie jest to atrakcja nadmiarowa i niepotrzebna. Na tak małej przestrzeni już będzie plac zabaw i street workout. Zaproponowane miejsce dla sceny plenerowej jest najlepsze z możliwych. Miejsca postojowe-zaproponowana lokalizacja jest ok, pod warunkiem, że będą to miejsca "EKO", czyli trawa z utwardzającą kratką plastikową, a nie asfalt czy też inny "szary" materiał. Przystań na kajaki to zbędna atrakcja, ilość osób zainteresowanych będzie znikoma (zbyt mały akwen), a do tego kolorowe kajaki "zepsują" urok miejsca w północnej części akwenu, która to część jest przewidywana jako ostoja natury. Rampy: szczerze mówiąc nie wiem co to jest, ale uważam, że na terenie wokół jeziora nie ma "w nadmiarze" miejsca, dlatego też chciałbym widzieć tam jak najwięcej zieleni a jak najmniej "infrastruktury" - tylko pomosty i ławki (bez zagli...). Ławki przybrzeżne: super pomysł; najbardziej odpowiadał by mi zmodyfikowany wariant II: 4 sztuki - 3 w proponowanych lokalizacjach i dodatkowo ławka zamiast trasy spacerowej po kładce od strony ul. Jeziorowej. Boisko do badmintonu to miła koncepcja ale do realizacji na samym końcu (nie spodziewam się wielkiego zainteresowania)	OPINIE UWZGLĘDNIONE W projekcie zostanie uwzględnione zmniejszenie przestrzeni przeznaczonej na strefy sportowe i aktywnej rekreacji. Ich wykonanie projektuje się etapowo. W pierwszych etapach inwestycji wprowadzone zostaną najbardziej potrzebne strefy, tj. plac zabaw i boisko do siatkówki (remont istniejącego).

	Ad.5 Strefa sportowa powinna być ograniczona do minimum, z której to społeczność będzie korzystać. Parkingi bliżej plaży, amfiteatr, ławki dookoła stawu, pojedyncze pomosty jak najbardziej. Proponowany park linowy czy miejsca do ćwiczeń fizycznych mogłyby powstać w obecnej "rybaczówce" Ad. 5 Strefa kąpieliska częściowo jest konsekwencją utrzymania pierwotnego założenia projektowego i z tego chociażby powodu nie ma sensu podważać tej części opracowania. Park linowy wydaje się dobrym pomysłem dla południowo-wschodniej części, dla której zawsze brakowało dobrego konceptu na zagospodarowanie a rzeczywiście dysponuje odpowiednim do tego drzewostanem. Niedoceniona jest natomiast w opracowaniu część północna, która ze względu na urozmaicone ukształtowanie terenu powinna zainspirować do stworzenia ciekawszych pomysłów niż tylko odtworzenie w trochę innej formie istniejącego amfiteatru. Również część terenu przy tzw. rybaczówce nadal nie doczekała się jakiegoś ciekawego rozwiązania. Powiększanie bazy parkingowej jest dobrą ideą w obliczu dużego zainteresowania w okresie letnim ze strony mieszkańców okolicznych osiedli. Ad. 5 Strefy rekreacyjne dla najmłodszych powinny znajdować się w pobliżu plaży aby rodzice, mieli oko na dzieci. Natomiast dla starszych mogą być oddalone. Ad. 5 Na plaży powinno znajdować się miejsce do zabaw dla dzieci oraz wydzielone miejsca do grilla. + dział INNE	
BADMINTON		
1	Ad. 6 Tak.	OPINIA UWZGLĘDNIONA Boisko do badmintona nie zostanie uwzględnione w końcowej wersji projektu. Zaprojektowano strefę trawiastą, na
3		
6	Ad. 6 Nigdy nie widziałam, aby ktoś grał w tę grę w okolicy jeziora, a więc nie jest to priorytet.	
9		
11	Ad. 7 Może być miejsce do badmintona.	
13		

15 28 29 37 40	Ad. 6 Tak. Ad. 6 Niekoniecznie. Ad. 6 Wystarczy troszkę trawnika, na którym będzie można zagrać rekreacyjnie w badmintona. Do takiej gry nie potrzeba siatki, słupków i linii boiskowych. Boisko do badmintona to miła koncepcja ale do realizacji na samym końcu (nie spodziewam się wielkiego zainteresowania). Ad. 6 W badmintona można grać na boisku do siatkówki. Nie ma na tyle miejsca aby stworzyć kolejne boisko. Ad. 6 Miejsca do gier zespołowych zawsze są dobrym pomysłem. Ale lepsze byłoby boisko wielofunkcyjne niż tylko do badmintona. Ad. 6 Jeśli da się wygospodarować miejsce, to tak (tylko z dala od boiska siatkówki). Ad. 6 Boisko do siatkówki można spokojnie połączyć z boiskiem do badmintona.	której możliwa jest gra w badmintona, a także dowolna inna aktywność sportowa.
GRILL		
1 3 4 5 6 7 9 11 13 28 29 37	Ad. 7 Tak, jednakże na samej plaży grillowanie powinno być zabronione. Ad. 7 Tak, dobrze aby takie miejsce było wydzielone i wprowadzony zakaz grillowania na plaży (to nic przyjemnego, jak się leży i dym z czyjegoś grilla leci prosto na twarz). Ponadto, warto wprowadzić tablicę, na której będą wieszane informacje o badaniach czystości wody (część pawłowiczanie nie ufa jakości tej wody i dlatego nie decyduje się na kąpiel) i jej temperaturze w okresie letnim. Ad. 7 Świetny pomysł!! Konieczność wydzielić miejsca do grillowania jak najdalej od plaży i terenu rekreacyjnego. Latem nie da się wytrzymać przy tym zapachu palonych kiełbas i podpałki, cała plaża jest zadymiona. Toaleta stała z kanalizacją by się przydała a w weekendy sklep z lodami.	OPINIE UWZGLĘDNIONO Zaprojektowano miejsce ze stałym grillem i ławkami, aby stworzyć przestrzeń dla amatorów grillowania. Będzie się ono znajdowało w pewnej odległości od plaży, aby nie było ono uciążliwe dla osób korzystających z kąpieliska.

40	Ad. 6 Grill nieco z boku plaży oraz palenisko na ognisko. zdecydowane NIE dla miejsc do grillowania (i pozostawionych po grillowaniu śmieciach) a jeśli już musi być to jak najdalej od stref ciszy. Ad. 7 Tak - nawet kilka. Ad. 7 Jak najbardziej. Ad. 7 Zdecydowanie NIE dla miejsca grillowego. Wprowadzić wręcz zakaz grillowania. Samo miejsce grillowe (już jest w obecnej lokalizacji) będzie prowokowało do organizowania libacji alkoholowych i zakłócania spokoju (co już się niestety dzieje i czasem wymaga nawet reakcji policji). Ponadto grillowanie na plaży wśród ludzi nie jest niczym przyjemnym dla tych, którzy nie grillują. Osobiście doświadczyłem sytuacji wypoczywania na plaży w upale, wędząc się w dymie i aromatach kiełbas – nie polecam. Zamiast tego wyznaczyć w miejscu obecnego grilla stanowisko dla „food trucków” serwujących w sezonie letnim posiłki dla wypoczywających a także toalety. Ad. 7 Tak, miejsce do grillowania ma sens tylko przy plaży, nikt z plaży nie będzie wędrował na drugi koniec stawu aby usmażyć kiełbasę. Jeśli będzie zbyt daleko, będzie grillował na własnym grillu, a potem obok wysypywał wypalone resztki. Ad. 7 Wokół jeziora mogłoby funkcjonować więcej niż jedno miejsce do grillowania. Dalsza kontynuacja prac projektowych powinna w większej mierze skupić się na aspektach hydrologicznych i przyrodniczych. Ad. 7 Tak niedaleko plaży powinno być miejsce do grillowania. Proponuję, aby przy alejkach stały ławeczki , a wzdłuż alejek oraz na wyspie zainstalować nastrojowe oświetlenie oraz nagłośnienie i kamery (dla poprawy bezpieczeństwa). Ad. 7 (patrz punkt 5). Głównymi problemami, które niezwłocznie powinny zostać rozwiązane, są: nieustająca naturalna degradacja stawu oraz ciągłe opadaniem poziomu wody.	
----	---	--

INNE PYTANIA I UWAGI		
8 12 13 14 16 17 18 19 20 22 23 24 25 26 27 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 41 42 43	Cóż z tych marnych 250 000 PLN? Skoro zapewne jakaś pseudo firma, która wygra "przetarg" rzecz biorąc po znajomości - za montaż głupiej ławki zainkasuje 5 000? A gdzie reszta? Zarybienie rzecz jasna - Amur musi się (...) pojawić, w innym razie będziemy mieli "rafę korarowom". A WSZECHMOCNA rada łosiedla zbudowana z PRZYBŁĘDÓW (...) o Pawłowicach, a noszących się jakby to Świat zbudowali ma Nasze, wspaniąte jezioro głęboko w (...)!!!! Koncepcja numer 1 jest znacznie ciekawsza. Bardzo podoba mi się pomysł „reaktywowania” budynku 13 na cele gastronomiczne. Zlokalizowanie w nim takiego punktu jest tym, czego potrzeba. Punkt taki mógłby działać przez cały rok i ożywić cały teren również poza sezonem letnim. Aby to jednak miało komercyjny sens i szansę na „przetrwanie”, to potencjalni klienci muszą mieć chęć tam przychodzić o każdej porze dnia i zostać również, gdy już zajdzie słońce. Wtedy miejsce to stanie się atrakcyjne dla potencjalnego operatora, który będzie miał szansę na zysk. Aby to osiągnąć, musi być tam ładnie, miło i przyjemnie zarówno w letnią noc jak i listopadowy wieczór, a to oznacza, że koniecznie cały teren musi być oświetlony z naciskiem na podświetlenie roślin, które to podkreśli piękno okolicy. Oświetlenie nie dość, że zachęci do przebywania na tym terenie przez letnie noce (zwłaszcza na ławkach przybrzeżnych i potencjalnym tarasie punktu gastronomicznego), to dodatkowo uatrakcyjni widok na cały teren a do tego będzie stanowiło zabezpieczenie przed wandalizmem. Gdyby problemem było znalezienie środków na pokrycie wszystkich kosztów związanych z oświetleniem, to osobiście uważam, że jest to tak ważny temat, iż należałoby zrezygnować z części pomysłów takich jak park linowy, rampa, żaglowe ławki, a może nawet amfiteatr. Fajnie by było również założyć monitoring całego terenu. W tej chwili nie jest to miejsce „przyjemne” po zmroku. Jeżeli nie będzie dobrego oświetlenia, to takie zostanie również po rewitalizacji, a to oznacza, że efekt działań będzie mocno ograniczony, a wysiłek w dużej mierze zmarnowany. Projekty bardzo dobre. Zarówno w jednym jak i drugim znajdują się elementy,	OPINIE CZĘŚCIOWO UWZGLĘDNIONE Zakresem projektu jest oczyszczenie przestrzeni dookoła akwenu wodnego, a nie samego zbiornika. Opracowanie dotyczące zwiększenia poziomu wody oraz oczyszczenia zbiornika wodnego jest uwzględnione w projekcie WBO 2019 nr 320, który uzyskał finansowanie i będzie realizowany w kolejnych latach. W pierwszych fazach realizacji projektu planuje się odgruzowanie i usunięcie niebezpiecznych elementów, które zagrażają zdrowiu, a nawet życiu mieszkańców i osób korzystających ze stawu, np. elementów żelbetowych przy plaży, murków i zniszczonych elementów infrastruktury (ławki, kosze na śmieci, pomosty). Dodatkowo zostaną usunięte elementy, które dzielą przestrzeń ogrodzeniem od strony ul. Sasankowej. W projekcie zostaną uwzględnione opinie dotyczące jak najmniejszej ingerencji w naturalne siedliska roślin i zwierząt. Projekt ma na celu stworzenie bezpiecznej przestrzeni, gdzie będzie można spacerować, odpoczywać, a także aktywnie korzystać

	które powinny znaleźć się w realizacji. Bardzo miło, że miasto myśli o rekreacji, jednak teren do rekreacji powinien być wydzielony i nie powinien zajmować więcej niż 1/4 powierzchni. O tym, gdzie powstanie, powinni zdecydować naukowcy przeprowadzający inwentaryzację przyrodnicze. Jest to cenny przyrodniczo teren. Zwierzęta na wyspie, głównie ptaki, potrzebują spokoju. Na pewno można zaspokoić potrzeby mieszkańców nie dewastując całości terenu. W latach 50-ych i 60-tych byłam mieszkanką Psiego Pola. Często byłam nad jeziorem/stawem Pawłowskim. Teraz z sentymentalnych pobudek ok 6 razy w roku odwiedzam to miejsce. Ostatnio wdałam się w rozmowę z obcą kobietą i opowiedziała mi o swoich obawach w związku z planowaną rewitalizacją tego miejsca. Czy nie można zostawić w tym stanie tego stawu? Po co na siłę zmieniać to piękne dzikie miejsce? Można ewentualnie wymienić stare ławki, oczyścić teren itd. ale nie budować nic. Do tej pory miasto nie było zainteresowane oczyszczaniem wody, natomiast widziałam jak mieszkańcy przybrzeżnych posesji na własną rękę oczyszczali jezioro i usuwali połamane gałęzie. Po co dodatkowe kładki, ścieżki i inne bajery? Poza tym zdaje się, że ten teren jest objęty ochroną konserwatora zabytków? Zebrania z liderami tego projektu też są podobno żenujące (z informacji tej pani). Zostawcie to miejsce w nienaruszonym stanie, nie wszędzie trzeba na siłę wciskać nowoczesność i cywilizację, bo mogą się na to znaleźć pieniądze. Wyrażam negatywną opinię odnośnie obydwu koncepcji. Cały teren powinien pozostać enklawą zieleni i ciszy, a nie parkiem rozrywki. Teren należy uporządkować, ale bez przesadnej ingerencji w naturę. Należy zachować parkowy charakter tego miejsca. Żadna z koncepcji nie jest idealna. Są moim zdaniem "przetadowane" pomysłami. Należy mieć świadomość, że to obszar znajdujący się na terenie osiedla mieszkaniowego i powinien mieć charakter spokojnego miejsca odpoczynku z dodatkowym kąpieliskiem w sezonie letnim. Ze względu na ograniczoną wielkość skierowany głównie do mieszkańców Pawłowic i sąsiednich osiedli. Trasa spacerowa powinna przebiegać wzdłuż linii brzegowej,	z terenów zielonych wokół stawu. Propozycje stref rekreacyjnych przedstawione w projekcie koncepcyjnym mają na celu pokazać możliwe wykorzystanie terenu i pozwolić na wybór najciekawszych rozwiązań w kolejnych etapach realizacji inwestycji. W projekcie przewidziano realizację oświetlenia projektowanych ścieżek, pomostów oraz miejsc rekreacji, w kolejnych etapach inwestycji. W ramach obecnie opracowywanej dokumentacji wystąpiono o warunki dostawy energii elektrycznej (Tauron Dystrybucja S.A.) uwzględniające moce wymagane do docelowego wykonania oświetlenia terenu stawu. Szczegółowy projekt oświetlenia terenu będzie przedmiotem odrębnych opracowań. Dodatkowo w ramach aktualnie opracowywanego projektu budowlanego zaplanowano miejsce oraz zapewniono zasilanie dla sezonowej toalety.
--	--	--

	bez pomostów z kilkoma kładkami i na pewno z ławkami do odpoczynku. Bez przystani na kajaki i wiążącej się z tym infrastruktury, bez parku linowego. Bez pawilonu wejściowego (!), zagospodarować i oznaczyć naturalne wejścia. Koncepcja z boiskiem do siatkówki, badmintonu, mini siłownia, naturalny plac zabaw. Wyspa powinna być odseparowana bez możliwości dojścia i potraktowana jako naturalne siedlisko dla zwierząt i ptaków. Ważne jest oczyszczenie obszaru, zachowanie jego naturalnego charakteru (a nie na sile zabudowanie i zagospodarowanie każdego wolnego metra kwadratowego), wytyczne ścieżek spacerowych oraz parkingu. Priorytetem jakichkolwiek działań powinno być oczyszczenie stawu, zarówno z wodorostów, śmieci czy z wielkich konarów zwalonych drzew – bo jak tam pływać kajakami, czy nawet w pław jeśli jezioro jest w takim stanie? Logiczne planowanie jakichkolwiek inwestycji na tym terenie najpierw powinno skupić się na ustaleniu czy zwiększenie atrakcyjności tego miejsca nie spowoduje degradacji obecnej tam fauny i flory. Kluczową pozostaje kwestia obecnego poziomu wody, ponieważ przedstawiony przez państwa pomysł zasilania jeziora deszczówką może okazać się niewystarczający, a nawet groźny dla czystości wody. Nie przedstawili państwo innych pomysłów aby to właśnie główny podmiot tej dyskusji czyli „Jezioro Pawłowskie” odzyskało (tak jak państwa projekt zakłada) dawny blask. Bez jeziora nie będzie żadnego blasku. Nie marnowałabym społecznych pieniędzy na projekt, który może okazać się nietrafiony, a nawet może przyczynić się do degradacji jeziora jeszcze bardziej. Po zapoznaniu się z koncepcjami uważam, że architekci chcą z małego stawu stworzyć duży ośrodek rekreacyjno-sportowy, który nie pasuje do tego miejsca. Zabuża się przez to urokliwy charakter okolicy oraz naturalny stan przyrody nie zważając na jego ochronę. W obrębie stawu żyją liczne kaczki, kurki wodne, przylatują łąbędzie. Budowa parkingu wzdłuż drogi, przy której już parkują mieszkańcy okolicznych posesji jest również nieprzemyślana. A co z wodą w stawie? Nie widziałem we Wrocławiu w tak opłakanym stanie jakiegokolwiek zbiornika. Zarastanie zbiornika glonami i innymi roślinami sprawiało, że pływanie w stawie w tym roku było niebezpieczne. Glony owijały się wokół nóg i rąk. Czy miasto wydało na to zgodę, żeby mieszkańcy wypoczywali w takich warunkach?	
--	--	--

	Czy ktoś przeprowadził badania i sprawdził czy woda spełnia odpowiednie kryteria? Któreś prawo chyba to reguluje. I miasto chce jeszcze zbudować jakieś moło dla kajaków i kładki na wodzie dla rowerzystów i biegaczy? Przy założeniu, że zbiornik nie wyschnie i nie pozostanie w nim bagno, gdzie pozostanie miejsce dla bezpiecznego i komfortowego pływania jak zmniejszy się powierzchnię wody przez ww. infrastrukturę? Uważam, że proponowane w projektach rozwiązania są chybione, gdyż zbyt daleko ingerują w przyrodę i naturalny charakter tego miejsca, nad stawem powinna pozostać jedynie zadbane plaża publiczna, boisko do siatkówki, zadbane trawniki, miejsce do grillowania. Jeśli ktoś szuka więcej atrakcji niech uda się do Aquaparku. Obie koncepcje bardzo ingerują w naturalną przyrodę, miejsca lęgowe zwierzyny oraz pierwotny klimat tego wspaniałego miejsca. Nie zgadzam się na udostępnienie wyspy (jest to oaza spokoju m.in. ptactwa, nietoperzy) oraz na powstanie ścieżek czy pomostów na tafli wody (jest to zbyt mały akwen). To jest staw, nie jezioro! W dużym stopniu zagrozi to faunie i florze. Zależy mi na zatrzymaniu jak najbardziej naturalnego charakteru tego miejsca: uporządkowanie terenu (poprzez usunięcie zarośli ze stawu), zarybieniem stawu (dorosłym osobnikiem amura, którego sum nie wyprze), naprawa istniejących pomostów wzdłuż linii brzegowej. Beznadziejny pomysł.... uważam, że to nie powinno iść w tym kierunku. Nie zgadzam się z proponowanymi koncepcjami, które zbyt ingerują w to naturalne miejsce. Moim zdaniem wystarczy je uporządkować i nie zmieniać jego pierwotnego wyglądu. Chciałem wyrazić negatywną opinię na temat obydwu koncepcji zagospodarowania terenu przy stawie na osiedlu Pawłowice. Uważam, że proponowana nowa infrastruktura: moło, kładki na wodzie, nowe ścieżki rowerowe i spacerowe, przystań na kajaki i rowery wodne, park linowy, scena plenerowa, plac zabaw street workout, rampy, boisko do siatkówki i badmintona, miejsce do grillowania zakłóci naturalny krajobraz i charakter tego miejsca. Pływam w stawie Pawłowickim od przeszło 40 lat i zawsze było to miejsce spokojne w otoczeniu natury bez komercyjnych atrakcji. Zagłosowałem	
--	---	--

w zeszłym roku za projektem WBO nr 637 bo zakładał wysprzątanie stawu i parku, usunięcie starych betonowych bloków na plaży publicznej, postawienie ławek i koszy na śmieci, nowe nasadzenia drzew i krzewów. Gdybym wiedział że projekt przewidzi wydanie 250 tys zł na takie rozwiązania jak na dwóch koncepcjach to nie oddałbym swojego głosu na ten projekt. Uważam, że to jest marnotrawstwo publicznych pieniędzy. Jeżeli przy stawie będzie wypożyczalnia kajaków to uważam że, stanie się ono miejscem niebezpiecznym do pływania w pław. Akwen jest o wiele za mały na kajaki i rowery wodne. Trzy lata temu, gdy kąpielisko miejskie przy stawie wypożyczało dwa kajaki trzeba było uważać podczas pływania w pław. Pływacy skarżyli się na zagrożenie jakie stwarzały kajaki i miasto rok później wycofało się już z tego pomysłu. Zastanawiam się czy projekt został w ogóle zweryfikowany w wydziale partycypacji społecznej pod względem bezpieczeństwa, które szczególnie nad wodą powinno być najważniejsze. Poza tym proponowane w obydwu koncepcjach odseparowanie długiego odcinka linii brzegowej kładką uniemożliwi pływakom swobodny dostęp do brzegu aby odpocząć gdy złapie np. skurcz. Gdzie w takim przypadku ma dopłynąć zmęczony pływak? Na wyspie? Czy wrócić na główną plażę czy może próbować wdrapać się na kładkę zbudowaną ponad wodą? Kwestia bezpieczeństwa osób pływających w stawie została tu całkowicie pominięta na rzecz biegaczy i spacerowiczów, którzy ścieżek spacerowych i rowerowych mają przecież wiele w innych miejscach całego osiedla Pawłowickiego i parku. Pływacy innego miejsca do pływania nie mają! Najważniejsi w kontekście jeziora Pawłowickiego powinni być pływacy oraz powinny być im zapewnione warunki do bezpiecznego i komfortowego pływania. To im przede wszystkim ma służyć jezioro, tak jak dotychczas. Jestem przeciwny ograniczaniu powierzchni do pływania na rzecz budowy mostów i kładek przez środek jeziora oraz odcięciu linii brzegowej drewnianymi kładkami, bo kłóci się to z zasadami zapewnienie bezpieczeństwa na wodzie. Jestem również przeciwny wypożyczalni kajaków i rowerów wodnych. Apeluję o zdrowy rozsądek i nie stwarzanie niebezpieczeństwa nad wodą. W końcu zbyt wiele nieszczęść zdarza się właśnie nad wodą! Proponuję ponadto publiczne pieniądze przeznaczyć w pierwszej kolejności na oczyszczenie jeziora i przebadanie jakości wody - w tym roku	
--	--

	pływać się już tam nie dało. Jestem sceptycznie nastawiona do projektów, które zawierają w sobie tyle elementów (takich jak plaża, place zabaw, kajaki, kładki, pomosty, ścieżki edukacyjne, amfiteatr, park linowy, molo itd.) a nie są dostosowane do obecnych warunków panujących nad stawem oraz jego powierzchnią. Nad „Jeziołem Pawłowickim” byłam kilka razy w lecie ale w tym roku przeraził mnie stan wody. Zawsze było tam tak pięknie, a teraz trudno jest pływać żeby nie zaplątać się w jakieś wodorosty. Dodatkowo kiedyś była to spokojna okolica i wprowadzanie tam jeszcze większego ruchu jest złym pomysłem. W tym roku dotychczas istniejąca plaża była prawie cała zapełniona w upalny dzień i nie można było znaleźć tam wolnego miejsca. Ciężko mi sobie wyobrazić wzrost popularności tego miejsca. Będzie się to wiązało z natłokiem ludzi na zbyt małym terenie, ponieważ plaża jest tylko jedna i pływanie jest dozwolone też tylko w jednym miejscu, więc przy takim założeniu projekt traci sens. Może udałoby się powiększyć plażę albo zrobić plażę po drugiej stronie jeziora ? Dodatkowo teren należałoby zaadoptować na pawłowicki ogród sadząc różnorodne odmiany kwiatów i krzewów(piękne rododendrony, azalie, hortensje, róże itd.), bo na razie nie ma tam nic oprócz starych drzew. Dlaczego pomysłodawcy nie zaproponowali ani jednego klombu z kwiatami? Na projekcie nie ma ani jednej ilustracji/slajdu przedstawiającego taki pomysł! Projekt WBO 2018 nr 637 nie spełnia w mojej ocenie kryterium określonego w par. 2 ust. 2 pkt 1, 6 , 8, 9 Uchwały nr LXII/1440/18 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 13.09.2018r. w sprawie Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Inwestycja budowy ścieżek oraz drewnianych kładek na wodzie wzdłuż linii brzegowej od wschodniej strony stawu Pawłowickiego generowałaby koszty utrzymania niewspółmiernie wysokie w stosunku do wartości projektu. Ponadto koszt budowy takich urządzeń wodnych na stawie, w którym skala eutrofizacji jest tak dalece posunięta, że żywotność stawu eksperci oceniają jedynie na najbliższych pięć lat - nie spełnia zasady celowości i gospodarności. Jaki jest cel i sens przeznaczania środków publicznych na mola i drewniane kładki jeżeli staw niedługo wyschnie? Najpierw należy przeznaczyć środki pieniężne na oczyszczenie i zapewnienie dopływu wody do zbiornika, a gdy ten cel zostanie	
--	---	--

	już skutecznie osiągnięty to dopiero wtedy można proponować budowę ścieżek, kładek, moło i innej infrastruktury. Ponadto budowa ścieżki oraz kładki wzdłuż wschodniej linii brzegowej stoi w sprzeczności z art. 50 oraz art. 187 ust. 1 ustawy Prawo wodne. Linia brzegowa stanowi siedlisko wielu gatunków zwierząt związanych z wodą, głównie ptactwa wodnego, żab, raków, a także niektórych gatunków zwierząt lądowych. Usytuowanie zaraz nad lustrem wody szlaku komunikacyjnego doprowadzi do dewastacji przyrody. Odkąd istnieje staw tj. ok 100 lat nigdy nie było tam ścieżek wokół całego zbiornika. Podkreślenia wymaga fakt ujęcia stawu i otaczającego go terenu w gminnej ewidencji zabytków jako historyczny układ urbanistyczny. Niektóre działki prywatne dochodzą do samej wody i nie ma tam wystarczającej powierzchni na lądzie pod budowę ścieżki żwirowej. Z tego powodu w dokumentacji do projektu 637 zaprojektowano kładki drewniane zbudowane na wodzie, generując przez to olbrzymie koszty. Projekt łamie również zasady bezpieczeństwa nad wodą, przez odcięcie pływakom możliwości dopłynięcia do lądu, jak to było dotychczas. Prawie połowa długości jeziora będzie odcięta od linii brzegowej drewnianymi kładkami. Zapytuję jaki cel towarzyszy proponowanej budowie nowych ścieżek i kładek przy wschodniej stronie stawu? Przy takich kładkach niezbędne jest wykonanie oświetlenia, które wygeneruje dodatkowe wysokie koszty. Niestety odnoszę wrażenie, że pomysłodawca na siłę próbuje "wcisnąć" nowe ścieżki i kładki zapominając o niewspółmiernie wysokich kosztach zarówno budowy jak i regularnego utrzymania takiej trasy komunikacyjnej. Dotychczas ZZM nie wywiązywał się z: usuwania konarów drzew i gałęzi przy stawie, regularnego koszenia trawników (jedynie 2 razy w roku), czy dbania o czystość przy stawie (przy plaży i brzegu jest pełno szklanych i plastikowych butelek i innych opakowań pozostawianych przez plażowiczów). Czy ZZM zagwarantuje środki finansowe na regularną konserwację i remonty kładek oraz wymianę uszkodzonych desek itp. jeśli nie potrafi zagwarantować nawet czystości? Jeśli ludzie mają spacerować na kładkach ponad lustrem wody to priorytetem jest zapewnienie im bezpieczeństwa. Kto weźmie odpowiedzialność za utrzymanie i konserwację kładek zbudowanych nad wodą by zapewnić bezpieczeństwo spacerowiczom ? Kto weźmie na siebie odpowiedzialność, gdy zdarzy się	
--	---	--

	nieszczęście jak zmęczony pływak nie będzie mógł doплыnąć do brzegu bo na przeszkodzie stanie mu drewniana kładka? Apeluję więc o zdrowy rozsądek, szczególnie w takim miejscu jak "woda" i ponowne przyjrzenie się proponowanym w projekcie rozwiązaniom pod względem ich zgodności z prawem oraz z zasadami bezpieczeństwa. Przyjeżdżam na kąpielisko w Pawłowicach w czasie wakacji i zawsze jest tam bardzo ciasno i jest duży tłok. Nie ma gdzie rozłożyć koca albo ręcznika. Można powiększyć plażę i teren do opalania a nie pomniejszać go na rzecz boiska, placu zabaw, street workout, parku linowego, rampy, czy miejsca do grillowania. Plac zabaw i siłownia znajdują się już przecież 300 metrów dalej w pobliskim parku. Po co dublować te same rozwiązania na tak małym terenie? Powinno się zadbać o zapewnienie komfortu plażowiczom, by każdy miał miejsce na rozłożenie ręcznika na plaży lub trawniku, bo obecnie jest go tam zdecydowanie za mało. Trzeba także koniecznie wydzielić miejsce na dostosowany do dużej liczby plażowiczów, parking samochodowy - około 50 miejsc. Obecnie ludzie zmuszeni są parkować wzdłuż pobliskich ulic, na których na dodatek nie ma żadnych chodników ani ścieżek. Ludzie często parkują także na trawnikach niszcząc zieleni. W okresie letnim w okolicach stawu jest bardzo niebezpiecznie, dzieci biegają wokół zaparkowanych na jezdni aut a brak chodników stwarza często sytuacje zagrażające ich bezpieczeństwu (poprzez potrącenie przez samochód). Uważam, że projekt należy poprawić i przede wszystkim kierować się bezpieczeństwem osób, które spędzają tam swój wolny czas. Projektanci powinni dostosować pomysły do powierzchni projektowanego terenu oraz jego przeznaczenia- tj. pływanie i opalanie a nie centrum sportu i innych atrakcji, na które w mojej opinii nie na tam wystarczająco dużo miejsca. Oglądając projekt odnosi się wrażenie, że pomysłodawcy chcą jakby na siłę stworzyć na małym terenie jakiś park rozrywki, których we Wrocławiu jest bardzo dużo, zamiast skupienia się na pięknej naturze i krajobrazie mającym służyć opalaniu się i pływowaniu. Uważam, że szkoda na to wydawać publicznych pieniędzy Wrocławian. Nie akceptuję żadnej z dwóch koncepcji projektu zagospodarowania terenu wokół stawu Pawłowice- Wrocław. Środki pozyskane w ramach projektu WBO	
--	--	--

	2018 nr 637 powinny być przeznaczone pilnie w trybie nadzwyczajnym na ratowanie stawu, uzyskanie opinii naukowców, ekspertów w jaki sposób można zasilić wodą staw oraz oczyścić staw z nadmiernej roślinności. Natychmiastowy zakup dojrzałych amurów które na pewno pomogą choć częściowo zatrzymać rozrost roślinności. Rada Osiedla Pawłowice jak i Zarząd Zieleni Miejskiej nic nie robią w tym kierunku. Kolejność działań powinna być odwrotna. Najpierw ratowanie STAWU, a później elementy spokojnej rekreacji . A jeżeli nie da się uratować stawu ? To pieniądze z WBO będą wyrzucone w błoto! Dosłownie! Kto poniesie odpowiedzialność za marnotrawienie publicznych pieniędzy? WSZYSCY WIDZĄ ZE STAW UMIERA I NIKT NIC Z TYM NIE ROBI ! APELUJE O ROZSADEK I RACJONALNE PODEJŚCIE DO PROBLEMU. JEST MI WSTYD ZE WŁADZE NIE CHCĄ WIDZIEĆ PROBLEMU. Teren jeziora Pawłowickiego jest enklawą przyrodniczą okolicy. Niestety jezioro zamieniło się w bagno, a kąpielisko miejskie powinno zostać zamknięte. Jestem przeciwny aby po stawie pływały kajaki bo jest on na to za mały. Wyspa i linia brzegowa powinny pozostać bez dodatkowych ścieżek. Pieniądze powinny być przeznaczone na zrobienie chodników przy jezdniach prowadzących do stawu oraz parking, gdyż obecnie nawet mieszkańcy pobliskich domów muszą niszczyć trawniki parkując tam swoje auta, a co dopiero jak zjeżdżają się plażowicze. Teren wokół stawu w Pawłowicach powinien zostać uporządkowany z zachowaniem i poszanowaniem jego naturalnego piękna (bez zbędnych i dominujących nad krajobrazem udiwnień typu siedziska w formie żaglówek, czy zbyt duże pomosty). Wyspa powinna pozostać enklawą dla ptaków. W zupełności wystarczyłoby uporządkowanie terenu, przycięcie suchych gałęzi drzew, postawienie nowych ławek i wytyczenie ścieżek spacerowych. Scena plenerowa jest absolutnie zbędna – będzie zakłócała spokój okolicznych mieszkańców. Okolice stawu powinny pozostać miejscem spokojnym, cichym, w którym można odpocząć od zgiełku miasta. Ratujemy Staw Pawłowicki przed nadmierną komercją. Projekt „Nad Jeziorem Pawłowickim” wykonany w takim kształcie jak proponowany, będzie skutkował zanikiem siedlisk przyrodniczych i wycofaniem	
--	---	--

się gatunków chronionych. Stwierdzone gatunki to m.in.: ropucha szara <i>Bufo bufo</i>, żaba wodna <i>Pelophylax esculentus</i>, żaba jeziorkowa <i>Pelophylax lessonae</i>, traszka zwyczajna <i>Lissotriton vulgaris</i>, kokoszka <i>Gallinula chloropus</i> łyska* <i>Fulica atra</i> (gatunek łowny od 1 sierpnia do 21 grudnia), zimorodek <i>Alcedo atthis</i>, trzcinia <i>Erpetoichthys calabaricus</i>, trzcinniczek <i>Acrocephalus scirpaceus</i>, borowiec wielki <i>Nyctalus noctula</i> oraz nocki (rodzaj <i>Myotis</i>). Wobec gatunków objętych ochroną w Polsce obowiązują zakazy oraz sposoby ochrony wymienione w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz. U. 2016 r. poz. 2134). Na zbiorniku w 2016 r. był prowadzony monitoring batrachologiczny (z pozwoleniem RDOŚ we Wrocławiu, sprawozdanie w posiadaniu jednostki), podczas którego odnotowano wyżej wymienione gatunki płazów. W związku z tym przed rozpoczęciem jakichkolwiek prac w obrębie zbiornika (np. oczyszczanie zbiornika, wycinanie roślinności) konieczne jest uzyskanie pozwolenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Projekt najwyraźniej nie był konsultowany z jakimkolwiek specjalistą przyrodnikiem. Koncepcja wymaga gruntownej weryfikacji, podczas której autorzy powinni uzyskać opinie ekspertów z zakresu herpetologii, ornitologii oraz chiropterologii na temat wpływu inwestycji na siedliska i gatunki. Do tego czasu finansowanie projektu należy zawiesić. Dla przykładu: Roślinność „utrudniająca wgląd w zbiornik” to w znacznej mierze wysoki szuwar w strefie przybrzeżnej zbiornika będący strefą rozrodu/lęgową płazów i ptaków. - Martwe drewno (kłody, gałęzie) oraz krzewy stanowią miejsca zimowania/kryjówek/miejsca odpoczynku zarówno chronionych drobnych kręgowców jak i bezkręgowców. W warunkach zwartej zabudowy w okolicach zbiornika są to miejsca nie do przecenienia dla zwierząt o ograniczonych możliwościach dyspersji. - Przy poziomie penetracji zbiornika oraz dodatkowego hałasu (wycinanie roślinności, infrastruktura: prowadzenie pomostów, amfiteatr, ruch kajakowy), które umożliwi realizacja projektu należy zakładać wycofanie się lęgowych ptaków wodnych. W przestrzeni miejskiej siedliska w skład których wchodzi zbiorniki wodne są rzadkimi enklawami występowania gatunków zwierząt i roślin. Polityka planowania i realizacji projektów na takich obszarach powinna bezwzględnie wymagać opiniowania i	
--	--

	współpracy ekspertów z zakresu ochrony przyrody. Kopia powyższych uwag zostanie przesłana do Biura Ochrony Przyrody i Klimatu Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Załatwić urzędowo dostęp do jeziora (żadne pomosty sprawy nie załatwią) i wyznaczyć trasę spacerową wokół jeziora. Zabezpieczyć dopływ i odpływ wody z jeziora (dopływ wody ze studzienek to może być za mało). Bez załatwienia tych podstawowych rzeczy rewitalizacja jeziora jest niemożliwa. Całe przedsięwzięcie cechuje brak realizmu, gdyż przy podejmowaniu prac projektowych nie wzięto pod uwagę faktu dramatycznie postępującej w ostatnich latach degradacji samego akwenu wodnego. Widoczne tego skutki w postaci niekontrolowanej ekspansji wodorostów (w ciągu ostatnich 3 lat przyrost 300%) oraz obniżania się lustra wody, które można było zaobserwować już w latach poprzednich. Jednakże w ciągu ostatniego roku poziom wody obniżył się niewspółmiernie gdyż o ok.0,5 m. Tempo tego procesu wskazuje na potrzebę NATYCHMIASTOWEJ zmiany priorytetów wszelkich działań i przeznaczenie środków (np. z tego projektu) na inwestycję ogólnie miejską (nie w ramach budżetu obywatelskiego, którego środki są ograniczone z natury rzeczy), której jedynym celem będzie zatrzymanie dramatycznie postępujących zmian przyrodniczych i uratowanie samego zbiornika przed całkowitym zarośnięciem. Dopiero w kolejnych krokach należy prowadzić działania zmierzające do budowy infrastruktury rekreacyjnej, np. w trybie przedsięwzięć w ramach budżetów obywatelskich. Dziś nie powinno się nierozważnie wydawać środków na realizację niniejszego projektu (środków pochodzących z podatków, jakie jako obywatele miasta płacimy) gdyż byłby przykład braku kompetencji i ewidentnej niegospodarności ze strony osób odpowiedzialnych za finanse miasta i gminy Wrocław. Głównym celem projektu powinny być działania skierowane na ratowanie samego zbiornika (stawu) przed całkowitym zarośnięciem. To duży koszt. Zajmowanie się infrastrukturą rekreacyjną na tym etapie jest bezsensowne Negatywna ocena projektu WBO 2018 Nr 637 Sprzeciwiam się pomysłowi przeprowadzenia wzdłuż linii brzegowej ścieżki graniczącej z działkami	
--	--	--

prywatnymi. Jestem jej współwłaścicielem i nie jest mi obojętny ani stan stawu ani terenu wokół niego. Po prostu nie jest mi obojętne miejsce mojego zamieszkania. Przez wiele lat moja rodzina była zmuszona dbać o linię brzegową, ponieważ powołując się na słowa moich dziadków, nigdy przez cały czas ich zamieszkiwania (okres 70 lat) właściciel akwenu nie był stawem ani terenem po jego wschodniej stronie zainteresowany. Teren ten podobnie jak i przed wojną pozostawał w gestii właścicieli sąsiadujących ze stawem działek. Nikt nigdy nie kosił tutaj trawy, nie czyścił terenu wokół brzegu z opadających liści i gałęzi, nie usuwał powalonych do wody konarów pobliskich drzew, nie umacniał stale osuwającej się linii brzegowej, nie wyciągał z dna stawu zgniłych liści, mułu, wodorostów i glonów, gałęzi przyptywających wraz z zachodnim wiatrem. Gdyby miasto właściwie dbało o staw, porządkując go regularnie od strony publicznej, właściciele posesji po przeciwległej stronie nie wyciągaliby śmieci, plastików, butelek, puszek po piwie i worków foliowych nieustannie dopływających do brzegów. Dlaczego autorzy projektu sami sobie zaprzeczają, twierdząc z jednej strony, że pragną przywrócić temu miejscu jego dawny blask, a tak naprawdę projektują ścieżki, których nigdy przy prywatnych działkach nie było ? Utrzymanie historycznego wyglądu oraz pierwotnego planu urbanistycznego wokół stawu nie powinno pozostać obojętne miejskiemu konserwatorowi zabytków. Nie rozumiem dlaczego projekt WBO 2018 nr 637 nie przewiduje wykonania badań geotechnicznych i hydrologicznych przed rozpoczęciem inwestycji na terenie antropogenicznym oraz zlokalizowanym na wyrobisku poeksploatacyjnym. Mój budynek wraz z kilkoma sąsiedzkimi budynkami usytuowany jest na nasypie, w odległości około 35 m od linii wody. Obawiam się, że wieloletni i systematyczny spadek poziomu wody w stawie (od 1,5 być może do 2 m), który w tym roku znacząco przyspieszył, będzie wpływał nie tylko na stabilność linii brzegowej, ale i całego zbocza. Wzmożony ruch pieszo – rowerowy przy naszych działkach, będzie miał istotny wpływ na zachowanie się gruntu i stateczności nasypu, zwłaszcza po długotrwałych opadach. Dlatego uważam, że błędem jest niewykonywanie obliczeń związanych ze wzrostem natężenia ruchu u podnóża skarpy. Nie mogę żyć w strachu i w obawie o mój dom. Uważam, że jest to poważne zaniedbanie i dlatego proszę o	
--	--

	odpowiedzialne przeanalizowanie i uzupełnienie projektu o badania wraz z obliczeniami. Wybór między dwoma projektami ma małe znaczenie. Różnice są niewielkie a i tak oba projekty pomijają kluczową kwestię jaką jest oczyszczenie samego jeziora, a nie jedynie zagospodarowanie terenu wokół zbiornika. Oprócz oczyszczenia zbiornika wodnego należy też stworzyć szeroki zakres możliwości jego zasilania, gdyż mała retencja może okazać się niewłaściwa. Każdy mieszkaniec osiedla i okolic na pewno bardziej ma na względzie dobro jeziora i otaczającej go natury niż modnej w dzisiejszych czasach rozrywki. Wiele razy przejeżdżałam wokół stawu Pawłowickiego po zmroku i byłam przerażona jak tam jest ciemno! Na dodatek w takiej ciemnej Rybaczówce siedzi nie wiadomo kto i aż strach jest spacerować tam po zmroku. Dlaczego nikt nigdy nie zastanowił się aby poprowadzić oświetlenie przez istniejące ścieżki nad wodą? A najgorsze jest to że nawet teraz w obecnych projektach nikt nie pomyślał o oświetleniu. Takie ważne rzeczy i nie ma ich w projekcie a jest mnóstwo innych mniej potrzebnych. Jest to dla mnie niezrozumiałe. Obie wersje powinny mieć zawartą w sobie listę priorytetów i harmonogram prowadzonych prac. Oczywiście jest, że najpierw trzeba rozwiązać problem zasilania i oczyszczania samego stawu, a następnie zająć się bezpieczeństwem wokół jeziora i oświetleniem, a na końcu można przemyśleć sprawę rozrywki, czyli placów zabaw, parków linowych, kajaków, plaż, kładek i innych atrakcji. Koniecznie trzeba kwestię stawu Pawłowickiego skutecznie rozwiązać i mądrze rozplanować. Project WBO 2109 nr 637 dotyczył uporządkowania terenu wokół jeziora. Wymiana ścieżki, uporządkowanie zieleni, nowe nasadzenia, ławki i śmietniki. Skąd teraz w koncepcjach do projektu 637 park linowy, wypożyczalnia kajaków, amfiteatr, siłownia, place zabaw? O co tutaj chodzi?! Nie to było przedmiotem projektu poddanego pod głosowanie rok temu! Czy porządkowanie terenów zielonych w mieście nie należy do stałych obowiązków ZZM ?	
--	---	--

Konsultacje społeczne

Nad Jeziorem Pawłowickim

Notatka ze spotkania konsultacyjnego

Spotkanie konsultacyjne odbyło się 12.09.2019 o godz. 18:00 w Szkole Podstawowej nr 39 na Pawłowicach. Uczestniczyło w nim ok. 25 mieszkańców Pawłowic, w tym liderka projektu Marta Pyrcz i kilku radnych osiedlowych, obecni byli również dwaj projektanci (Bartosz Żmuda oraz Piotr Marek), Radosław Tomala jako przedstawiciel Zarządu Zieleni Miejskiej oraz dwie osoby z Fundacji na Rzecz Studiów Europejskich (Monika Glińska i Tadeusz Mincer). Spotkanie prowadziła przedstawicielka Fepsu.

Po przedstawieniu ram i harmonogramu konsultacji projektant zaczął przedstawiać założenia do obu koncepcji i omawiać poszczególne rozwiązania, podkreślając konieczność doprowadzenia źródła wody, które będzie zasilać akwen. Uczestnicy spotkania kilkakrotnie przerywali wypowiedź, dopytując o kwestie związane z głębokością stawu, sposobem jego oczyszczenia, zanieczyszczeniem wód opadowych, poprowadzeniem ścieżek i pomostów w sąsiedztwie działek prywatnych (mieszkające tam osoby odbierają takie rozwiązanie projektowe jako zamach na ich własność i zakłócenie prywatności). Obecny na sali właścicielom nieruchomości wyjaśniono, w jaki sposób wytyczono punkty graniczne i określono obszar opracowania. Pojawiły się również pytania o finansowanie inwestycji i podmiot, który później będzie ten teren utrzymywał i dbał o czystość oraz zieleń. Mieszkańcy stwierdzili, że na omawianym terenie brakuje gospodarza z prawdziwego zdarzenia. Istotne dla nich jest również ustalenie, kto będzie odpowiadał za akwen w przyszłości. Kolejnym poruszonym zagadnieniem było bezpieczeństwo użytkowników (zdaniem niektórych mieszkańców staw jest zbyt głęboki, by tworzyć molo, kładki i pomosty bez barierek).

Mimo zachęty mieszkańcy nie zdecydowali się na pracę warsztatową i omawianie obu koncepcji. Część osób wyraziła przekonanie, że to będzie „rozmowa o szczegółach”, podczas gdy priorytetem jest oczyszczenie stawu, zarówno jego tafli, jak i dna oraz wyciągnięcie znajdujących się pod wodą maszyn. Przy braku zapewnionego finansowania na całość zadania konsultowanie przygotowanych wariantów zdaniem osób zabierających głos w dyskusji w tej chwili nie ma sensu. Ponieważ analiza sposobów rekultywacji samego zbiornika nie mieści się w zakresie prowadzonych konsultacji, zarekomendowano uczestnikom zorganizowanie osobnego spotkania, na którym Rada Osiedla i mieszkańcy ustalą plan działania we wspomnianym temacie (chodzi również o pozyskanie dodatkowych środków).

Ze strony osób mieszkających nad jeziorem istnieje obawa przed tym, że wraz z nową infrastrukturą, wprowadzeniem możliwości pływania kajakami, powstaniem amfiteatru itp. miejsce to stanie się głośnie, niesprzyjające obecnym mieszkańcom oraz bytującym na terenie dzikim zwierzętom. Wydaje się, że starszych mieszkańców zadowoliliby jak najmniejsza ingerencja w obecny wygląd terenu wokół stawu. Są jednak także osoby zainteresowane rozwijaniem funkcji rekreacyjnych i stworzeniem trasy okólnej (naokoło jeziora). Na tym zależy również Radzie Osiedla.

NAD JEZIOREM PAWŁOWICKIM

Opinie mieszkańców przekazane za pomocą formularza elektronicznego zamieszczonego na stronie Wrocław Rozmawia (www.wroclaw.pl/pawlowice) w dniach od 29 sierpnia do 22 września 2019.

Odpowiedzi odnoszą się do pytań nakierowujących:

1. Czy trasa spacerowa wokół jeziora powinna przebiegać wyłącznie wzdłuż linii brzegowej, czy w miejscach bliżej zabudowań powinny powstać kładki i pomosty wchodzące na wodę i przecinające zatoczki?
2. Czy nowe moło ma mieć od razu przystań na kajaki, czy powinna się ona znajdować w innej części jeziora?
3. Czy boisko do siatkówki powinno zostać oddzielone od plaży ścieżką i pozostać piaszczyste, czy lepiej, by było trawiaste?
4. Czy znajdująca się na stawie wyspa powinna być dostępna dla ludzi, czy pozostawiona naturze?
5. Jakie są sugestie do rozmieszczenia poszczególnych stref sportowych i rekreacyjnych. Naturalny plac zabaw, street workout (plenerowe miejsca i urządzenia do ćwiczeń fizycznych), park linowy, scena plenerowa, ulokowanie miejsc postojowych, przystani na kajaki, ramp oraz ławek przybrzeżnych.
6. Czy przy stawie powinno być miejsce do gry w badmintona?
7. Czy niedaleko plaży powinno zostać wydzielone miejsce do grillowania?

Lp.	OPINIA
1	Ad. 1 Trasa spacerowa powinna przewidywać oba warianty. Ad. 2 Nowe moło powinno mieć możliwość dostawienia do niego przystani kajakowej, jednakże główna przystań powinna znajdować się nieopodal moła, w innej części jeziora. Ad. 3 Boisko do siatkówki powinno zostać oddzielone zaś jego nawierzchnia powinna być piaszczysta. Ad. 4 Wyspa powinna pozostawać naturalna, bez ingerencji człowieka, jako azyl dla ptactwa wodnego i innych zwierząt żyjących nad stawem. Strefy street workout powinny być umieszczone w innym miejscu niż plaża. Plac zabaw powinien znajdować się w bezpośrednim sąsiedztwie plaży, jednakże powinien on być oddzielony linią krzewów/drzew od plaży (hałas). Park linowy powinien znajdować się po przeciwnej do plaży części nabrzeża. Miejsca postojowe powinny znajdować się niedaleko wejścia na plażę. Przystań kajakowa, rampy i ławki przybrzeżne powinny znajdować się niedaleko plaży, jednak nie bezpośrednio przy niej. Ad. 6 Tak. Ad. 7 Tak, jednakże na samej plaży grillowanie powinno być zabronione.
2	Siatkarze z Pawłowic proszą o pozostawienie boiska do siatkówki w formie piaszczystej. Trawa nie nadaje się do gry w siatkówkę, a UM wystawia się niepotrzebnie na ryzyko pozwów od osób, które w czasie gry na trawie skręca lub złamają nogę. Piasek jest najbezpieczniejszym podłożem do uprawiania siatkówki.

3	Ad. 1 Trasa spacerowa powinna obejmować kładki i pomosty, dzięki czemu będzie bardziej urokliwa i mniej ingerująca w naturalne środowisko. Ad. 2 Lepiej aby przystań na kajaki była usytuowana w innej części jeziora. Ad. 3 Lepiej aby pozostało piaszczyste. Ad. 4 Wyspa powinna być pozostawiona naturze. Ad. 5 Najważniejsze aby te strefy powstały (przede wszystkim: plac zabaw, strefa streetworking, scena plenerowa, ławki przybrzeżne, przystań na kajaki) i były na bieżąco utrzymywane w dobrym stanie. Ponadto brak jest jasno wydzielonych miejsc parkingowych, co jest ważne z punktu widzenia mieszkańców północnych Pawłowic. Ad. 6 Nigdy nie widziałam, aby ktoś grał w tę grę w okolicy jeziora, a więc nie jest to priorytet. Ad. 7 Tak, dobrze aby takie miejsce było wydzielone i wprowadzony zakaz grillowania na plaży (to nic przyjemnego, jak się leży i dym z czyjegoś grilla leci prosto na twarz). Ponadto, warto wprowadzić tablicę, na której będą wieszane informacje o badaniach czystości wody (część pawłowiczian nie ufa jakości tej wody i dlatego nie decyduje się na kąpiel) i jej temperaturze w okresie letnim.
4	Ad. 7 Świetny pomysł!!
5	Konieczne wydzielić miejsca do grillowania jak najdalej od plaży i terenu rekreacyjnego. Latem nie da się wytrzymać przy tym zapachu palonych kiebas i podpałki, cała plaża jest zadymiona. Toaleta stała z kanalizacją by się przydała, a w weekendy sklep z lodami.
6	Ad. 1 Niekoniecznie wzdłuż linii. Ad. 2 Przystań od razu. Ad. 3 Boisko trawiaste z boku. Ad. 4 Wyspa dostępna dla ludzi. Ad. 5 Scena plenerowa, park linowy, miejsce na hamaki, przebieralnia przy kąpielisku, przystań, stoliki z ławkami przy grillu. Ad. 6 Grill nieco z boku plaży oraz palenisko na ognisko. Ad. 7 Może być miejsce do badmintona.
7	Jestem za koncepcją nr 1 z dostępem do wyspy jako naturalnego Arboretum, z trasą wzdłuż linii brzegowej. Przystań kajakowa w innej części jeziora (plaży) to dobry pomysł. Jestem za boiskiem piaszczystym. Zdecydowane NIE dla miejsc do grillowania (i pozostawionych po grillowaniu śmieciach), a jeśli już musi być, to jak najdalej od stref ciszy.
8	Cóż z tych marnych 250 000 PLN? Skoro zapewne jakaś pseudo firma, która wygra "przetarg" rzecz biorąc po znajomości - za montaż głupiej ławki zainkasuje 5 000? A gdzie reszta? Zarybienie rzecz jasna - Amur musi się (...) pojawić, w innym razie będziemy mieli "rafę korarowom". A WSZECHMOCNA rada łosiedla zbudowana z PRZYBŁĘDÓW (...) o Pawłowicach, a noszących się jakby to Świat zbudowali ma Nasze, wspaniałe jezioro głęboko w (...)!!!!
9	Ad. 1 Pomosty jak najbardziej tak. Ad. 2 Przystań na kajaki powinna się znajdować w innej części jeziora.

	Ad. 3 Piaszczyste i oddzielone ścieżką. Ad. 4 Wyspa powinna być pozostawiona naturze. Ad. 5 i 6 Tak. Ad. 7 Tak – nawet kilka.
10	Uważam, że molo nie powinno być umiejscowione bezpośrednio na horyzoncie plaży, dlatego, że ograniczy widok z plaży na jezioro. Uważam, że tafla widziana z plaży powinna dawać złudzenie przestronności, które to złudzenie zostanie zaburzone poprzez molo.
11	Ad. 1 Powinny powstać kładki. Ad. 2 Przystań powinny być w innej części jeziora. Ad. 3 Boisko powinno być piaszczyste. Ad. 4 Wyspa powinna być dostępna, atrakcja będzie wyśmienita. Ad. 5 Obojętne, byleby wszystko było wykonane. Ad. 6 Niekoniecznie. Ad. 7 Jak najbardziej.
12	Koncepcja numer 1 jest znacznie ciekawsza.
13	Ad. 1 Obydwa warianty są dobre. Trasa spacerowa wzdłuż zabudowań poprowadzona po dodatkowych pomostach wprawdzie jest ciekawsza, jednak zmniejszy optycznie już i tak małą powierzchnię akwenu (czego uniknie się, gdy wszystkie ścieżki będą przebiegały wzdłuż linii brzegowej). Ad. 2 Molo w kształcie łuku, stanowiące wraz ze ścieżką na brzegu owal, ma zdecydowanie wyższe walory estetyczne od standardowego kształtu prostokąta. Dodatkowo wraz z piaszczystym boiskiem do siatkówki i plażą będzie ładnie "odcinało" powierzchnię piasku od trawnika. Jeżeli natomiast chodzi o przystań na kajaki, to przy tej wielkości akwenu pływanie czymkolwiek innym, niż dmuchany materac stanowi mierną atrakcję, w związku z tym uważam, że jakkolwiek przystań jest absolutnie zbędna. Ad. 3 Wariant I jest lepszy: ciąg pieszy stanowiący owal mola wraz ze ścieżką wokół boiska jest dużo ciekawszy i ładniejszy. Zakładam, że na brzegu drewniane molo płynnie przekształci się w utwardzoną alejkę żwirową, która będzie okalała teren piaszczysty: piaszczystą plażę wraz z piaszczystym boiskiem. Ad. 4 ZDECYDOWANIE BEZ dostępu na wyspę. Jeżeli będzie możliwość wejścia kogokolwiek na wyspę w bardzo krótkim czasie stanie się ona miejscem wieczornych spotkań przy napojach alkoholowych i śmietnikiem. Cały urok miejsca pryśnie. Ad. 5 Dla naturalnego placu zabaw sugerowany obszar nr 12 jest w porządku. Street workout powinien być w najbliższym sąsiedztwie placu zabaw i stanowić wspólną strefę aktywności dla dzieci i dorosłych. Park linowy według mnie jest to atrakcja nadmiarowa i niepotrzebna. Na tak małej przestrzeni już będzie plac zabaw i street workout. Zaproponowane miejsce dla sceny plenerowej jest najlepsze z możliwych. Miejsca postojowe-zaproponowana lokalizacja jest ok, pod warunkiem, że będą to miejsca "EKO", czyli trawa z utwardzającą kratką plastikową, a nie asfalt czy też inny "szary" materiał. Przystań na kajaki to zbędna atrakcja, ilość osób zainteresowanych będzie znikoma (zbyt mały akwen), a do tego kolorowe kajaki "zepsują" urok miejsca w

	północnej części akwenu, która to część jest przewidywana jako ostoja natury. Rampy: szczerze mówiąc nie wiem co to jest, ale uważam, że na terenie wokół jeziora nie ma "w nadmiarze" miejsca, dlatego też chciałbym widzieć tam jak najwięcej zieleni a jak najmniej "infrastruktury" – tylko pomosty i ławki (bez żagli...). Ławki przybrzeżne: super pomysł; najbardziej odpowiadałby mi zmodyfikowany wariant II: 4 sztuki - 3 w proponowanych lokalizacjach i dodatkowo ławka zamiast trasy spacerowej po kładce od strony ul. Jeziorowej. Ad. 6 Wystarczy troszkę trawnika, na którym będzie można zagrać rekreacyjnie w badminton. Do takiej gry nie potrzeba siatki, słupków i linii boiskowych. Ad. 7 Zdecydowanie NIE dla miejsca grillowego. Wprowadzić wręcz zakaz grillowania. Samo miejsce grillowe (już jest w obecnej lokalizacji) będzie prowokowało do organizowania libacji alkoholowych i zakłócania spokoju (co już się niestety dzieje i czasem wymaga nawet reakcji policji). Ponadto grillowanie na plaży wśród ludzi nie jest niczym przyjemnym dla tych, którzy nie grillują. Osobiście doświadczyłem sytuacji wypoczyniania na plaży w upale, wędząc się w dymie i aromatach kiełbas – nie polecam. Zamiast tego wyznaczyć w miejscu obecnego grilla stanowisko dla „food trucków” serwujących w sezonie letnim posiłki dla wypoczywających, a także toalety. Bardzo podoba mi się pomysł „reaktywowania” budynku 13 na cele gastronomiczne. Zlokalizowanie w nim takiego punktu jest tym, czego potrzeba. Punkt taki mógłby działać przez cały rok i ożywić cały teren również poza sezonem letnim. Aby to jednak miało komercyjny sens i szansę na „przetrwanie”, to potencjalni klienci muszą mieć chęć tam przychodzić o każdej porze dnia i zostać również, gdy już zajdzie słońce. Wtedy miejsce to stanie się atrakcyjne dla potencjalnego operatora, który będzie miał szansę na zysk. Aby to osiągnąć musi być tam ładnie, miło i przyjemnie zarówno w letnią noc jak i listopadowy wieczór, a to oznacza, że koniecznie cały teren musi być oświetlony z naciskiem na podświetlenie roślin, które to podkreśli piękno okolicy. Oświetlenie nie dość, że zachęci do przebywania na tym terenie przez letnie noce (zwłaszcza na ławkach przybrzeżnych i potencjalnym tarasie punktu gastronomicznego), to dodatkowo uatrakcyjni widok na cały teren, a do tego będzie stanowiło zabezpieczenie przed wandalizmem. Gdyby problemem było znalezienie środków na pokrycie wszystkich kosztów związanych z oświetleniem, to osobiście uważam, że jest to tak ważny temat, iż należałoby zrezygnować z części pomysłów takich jak park linowy, rampa, żaglowe ławki, a może nawet amfiteatr. Fajnie by było również założyć monitoring całego terenu. W tej chwili nie jest to miejsce „przyjemne” po zmroku. Jeżeli nie będzie dobrego oświetlenia, to takie zostanie również po rewitalizacji, a to oznacza, że efekt działań będzie mocno ograniczony, a wysiłek w dużej mierze zmarnowany.
14	Projekty bardzo dobre. Zarówno w jednym, jak i drugim znajdują się elementy, które powinny znaleźć się w realizacji.
15	Pomysły do realizacji w pierwszej kolejności: 1) oczyszczenie jeziora i zapewnienie dopływu wody, 2) amfiteatr, 3) park linowy, 4) przystań kajakowa (+rowery wodne), 5) naturalny plac zabaw. Uwagi: W obu koncepcjach brakuje wydzielonego miejsca na sanitariaty. Siłownia plenerowa jest niepotrzebna – kilkaset metrów dalej przy SP jest nowo postawiona siłownia z przyrządami i dużym zestawem drążków. Odsunięcie przystani kajakowej od moła może zachęcić do korzystania z niej osoby, które nie mają ochoty na plażowanie. Trawiaste boisko do siatkówki będzie bardziej uniwersalne. Boisko do badmintonu to

	miła koncepcja, ale do realizacji na samym końcu (nie spodziewam się wielkiego zainteresowania). Pomosty nad wodą mogą stać się miejscem wieczornych spotkań młodzieży i pracowników tymczasowych, zakłócających spokój pobliskim mieszkańcom i zaśmiecających jezioro (ten problem występuje obecnie na brzegu w okolicach Rybaczówki). Ważne będzie zapewnienie dobrego oświetlenia. Ten sam problem, zwielokrotniony, wystąpi prawdopodobnie przy udostępnieniu wyspy. Głosuję za jej zamknięciem. "Bramy" wydają mi się przerostem formy nad treścią. To stosunkowo niewielki teren, kilka drogowskazów i tablice informacyjne po obu stronach jeziora wystarczą.
16	Bardzo miło, że miasto myśli o rekreacji, jednak teren do rekreacji powinien być wydzielony i nie powinien zajmować więcej niż 1/4 powierzchni. O tym, gdzie powstanie, powinni zdecydować naukowcy przeprowadzający inwentaryzacje przyrodnicze. Jest to cenny przyrodniczo teren. Zwierzęta na wyspie, głównie ptaki, potrzebują spokoju. Na pewno można zaspokoić potrzeby mieszkańców, nie dewastując całości terenu.
17	W latach 50. i 60. byłam mieszkanką Psiego Pola. Często byłam nad jeziorem/stawem Pawłowickim. Teraz z sentymentalnych pobudek ok. 6 razy w roku odwiedzam to miejsce. Ostatnio wdałam się w rozmowę z obcą kobietą i opowiedziała mi o swoich obawach w związku z planowaną rewitalizacją tego miejsca. Czy nie można zostawić w tym stanie tego stawu? Po co na siłę zmieniać to piękne dzikie miejsce? Można ewentualnie wymienić stare ławki, oczyścić teren itd. ale nie budować nic. Do tej pory miasto nie było zainteresowane oczyszczaniem wody, natomiast widziałam jak mieszkańcy przybrzeżnych posesji na własną rękę oczyszczali jezioro i usuwali potamane gałęzie. Po co dodatkowe kładki, ścieżki i inne bajery? Poza tym zdaje się, że ten teren jest objęty ochroną konserwatora zabytków? Zebrania z liderami tego projektu też są podobno żenujące(z informacji tej pani). Zostawcie to miejsce w nienaruszonym stanie, nie wszędzie trzeba na siłę wciskać nowoczesność i cywilizację, bo mogą się na to znaleźć pieniądze.
18	Wyrażam negatywną opinię odnośnie obydwu koncepcji. Cały teren powinien pozostać enklawą zieleni i ciszy, a nie parkiem rozrywki. Teren należy uporządkować, ale bez przesadnej ingerencji w naturę. Należy zachować parkowy charakter tego miejsca.
19	Żadna z koncepcji nie jest idealna. Są moim zdaniem "przeładowane" pomysłami. Należy mieć świadomość, że to obszar znajdujący się na terenie osiedla mieszkaniowego i powinien mieć charakter spokojnego miejsca odpoczynku z dodatkowym kąpieliskiem w sezonie letnim. Ze względu na ograniczoną wielkość skierowany głównie do mieszkańców Pawłowic i sąsiednich osiedli. Trasa spacerowa powinna przebiegać wzdłuż linii brzegowej, bez pomostów z kilkoma kładkami i na pewno z ławkami do odpoczynku. Bez przystani na kajaki i wiążącej się z tym infrastruktury, bez parku linowego. Bez pawilonu wejściowego (!), zagospodarować i oznaczyć naturalne wejścia. Koncepcja z boiskiem do siatkówki, badmintona, mini siłownia, naturalny plac zabaw. Wyspa powinna być odseparowana bez możliwości dojścia i potraktowana jako naturalne siedlisko dla zwierząt i ptaków. Ważne jest oczyszczenie obszaru, zachowanie jego naturalnego charakteru (a nie na siłę zabudowanie i zagospodarowanie każdego wolnego metra kwadratowego), wytyczenie ścieżek spacerowych oraz parkingu.
20	Priorytetem jakichkolwiek działań powinno być oczyszczenie stawu, zarówno z wodorostów, śmieci czy z wielkich konarów zwalonych drzew – bo jak tam pływać kajakami czy nawet w pław, jeśli jezioro jest w takim stanie? Logiczne planowanie jakichkolwiek inwestycji na tym terenie najpierw powinno skupić się na ustaleniu czy

	zwiększenie atrakcyjności tego miejsca nie spowoduje degradacji obecnej tam fauny i flory. Kluczową pozostaje kwestia obecnego poziomu wody, ponieważ przedstawiony przez państwa pomysł zasilania jeziora deszczówką może okazać się niewystarczający, a nawet groźny dla czystości wody. Nie przedstawili państwo innych pomysłów, aby to właśnie główny podmiot tej dyskusji czyli „Jezioro Pawłowskie” odzyskało (tak jak państwa projekt zakłada) dawny blask. Bez jeziora nie będzie żadnego blasku. Nie marnowałabym społecznych pieniędzy na projekt, który może okazać się nietrafiony, a nawet może przyczynić się do degradacji jeziora jeszcze bardziej.
21	Jak kajaki mają pływać po bagnie? Przecież tego jeziora nikt nie oczyszcza. Aż strach tam wchodzić! W dodatku poziom wody ciągle spada. Wpływa to negatywnie na okolicę! Całkowicie nieprzemyślane.
22	Po zapoznaniu się z koncepcjami uważam, że architekci chcą z małego stawu stworzyć duży ośrodek rekreacyjno-sportowy, który nie pasuje do tego miejsca. Zaburza się przez to urokliwy charakter okolicy oraz naturalny stan przyrody, nie zważając na jego ochronę. W obrębie stawu żyją liczne kaczki, kurki wodne, przylatują łabędzie. Budowa parkingu wzdłuż drogi, przy której już parkują mieszkańcy okolicznych posesji, jest również nieprzemyślana. A co z wodą w stawie? Nie widziałem we Wrocławiu w tak opłakanym stanie jakiegokolwiek zbiornika. Zarastanie zbiornika glonami i innymi roślinami sprawiało, że pływanie w stawie w tym roku było niebezpieczne. Glony owijały się wokół nóg i rąk. Czy miasto wydało na to zgodę, żeby mieszkańcy wypoczywali w takich warunkach? Czy ktoś przeprowadził badania i sprawdził, czy woda spełnia odpowiednie kryteria? Któreś prawo chyba to reguluje. I miasto chce jeszcze zbudować jakieś moło dla kajaków i kładki na wodzie dla rowerzystów i biegaczy? Przy założeniu, że zbiornik nie wyschnie i nie pozostanie w nim bagno, gdzie pozostanie miejsce dla bezpiecznego i komfortowego pływania jak zmniejszy się powierzchnię wody przez ww. infrastrukturę? Uważam, że proponowane w projektach rozwiązania są chybione, gdyż zbyt daleko ingerują w przyrodę i naturalny charakter tego miejsca, nad stawem powinna pozostać jedynie zadbane plaża publiczna, boisko do siatkówki, zadbane trawniki, miejsce do grillowania. Jeśli ktoś szuka więcej atrakcji, niech uda się do Aquaparku.
23	Obie koncepcje bardzo ingerują w naturalną przyrodę, miejsca łęgowe zwierzyny oraz pierwotny klimat tego wspaniałego miejsca. Nie zgadzam się na udostępnienie wyspy (jest to oaza spokoju m.in. ptactwa, nietoperzy) oraz na powstanie ścieżek czy pomostów na tafli wody (jest to zbyt mały akwen). To jest staw, nie jezioro! W dużym stopniu zgrozi to faunie i florze. Zależy mi na zatrzymaniu jak najbardziej naturalnego charakteru tego miejsca: uporządkowanie terenu (poprzez usunięcie zarośli ze stawu), zarybienie stawu (dorosłym osobnikiem amura, którego sum nie wyprze), naprawa istniejących pomostów wzdłuż linii brzegowej.
24	Beznadziejny pomysł.... uważam, że to nie powinno iść w tym kierunku.
25	Nie zgadzam się z proponowanymi koncepcjami, które zbyt ingerują w to naturalne miejsce. Moim zdaniem wystarczy je uporządkować i nie zmieniać jego pierwotnego wyglądu.
26	Chciałem wyrazić negatywną opinię na temat obydwu koncepcji zagospodarowania terenu przy stawie na osiedlu Pawłowice. Uważam, że proponowana nowa infrastruktura: moło, kładki na wodzie, nowe ścieżki rowerowe i spacerowe, przystań na kajaki i rowery wodne, park linowy, scena plenerowa, plac zabaw, street workout, rampy, boisko do siatkówki i badmintona, miejsce do grillowania zakłóci naturalny krajobraz i

	charakter tego miejsca. Pływam w stawie Pawłowickim od przeszło 40 lat i zawsze było to miejsce spokojne w otoczeniu natury bez komercyjnych atrakcji. Zagłosowałem w zeszłym roku za projektem WBO nr 637, bo zakładał wysprzątanie stawu i parku, usunięcie starych betonowych bloków na plaży publicznej, postawienie ławek i koszy na śmieci, nowe nasadzenia drzew i krzewów. Gdybym wiedział, że projekt przewidzi wydanie 250 tys. zł na takie rozwiązania jak na dwóch koncepcjach, to nie oddałbym swojego głosu na ten projekt. Uważam, że to jest marnotrawstwo publicznych pieniędzy. Jeżeli przy stawie będzie wypożyczalnia kajaków, to uważam że stanie się ono miejscem niebezpiecznym do pływania wpraw. Akwen jest o wiele za mały na kajaki i rowery wodne. Trzy lata temu, gdy kąpielisko miejskie przy stawie wypożyczało dwa kajaki, trzeba było uważać podczas pływania wpraw. Pływacy skarżyli się na zagrożenie, jakie stwarzały kajaki i miasto rok później wycofało się już z tego pomysłu. Zastanawiam się, czy projekt został w ogóle zweryfikowany w wydziale partycypacji społecznej pod względem bezpieczeństwa, które szczególnie nad wodą powinno być najważniejsze. Poza tym proponowane w obydwu koncepcjach odseparowanie długiego odcinka linii brzegowej kładką uniemożliwi pływakom swobodny dostęp do brzegu, aby odpocząć, gdy złapie np. skurcz. Gdzie w takim przypadku ma dołączyć zmęczony pływak? Na wyspie? Czy wrócić na główną plażę czy może próbować wdrapać się na kładkę zbudowaną ponad wodą? Kwestia bezpieczeństwa osób pływających w stawie została tu całkowicie pominięta na rzecz biegaczy i spacerowiczów, którzy ścieżek spacerowych i rowerowych mają przecież wiele w innych miejscach całego osiedla Pawłowickiego i parku. Pływacy innego miejsca do pływania nie mają! Najważniejsi w kontekście jeziora Pawłowickiego powinni być pływacy oraz powinny być im zapewnione warunki do bezpiecznego i komfortowego pływania. To im przede wszystkim ma służyć jezioro, tak jak dotychczas. Jestem przeciwny ograniczaniu powierzchni do pływania na rzecz budowy mostów i kładek przez środek jeziora oraz odcięciu linii brzegowej drewnianymi kładkami, bo kłóci się to z zasadami zapewnienia bezpieczeństwa na wodzie. Jestem również przeciwny wypożyczalni kajaków i rowerów wodnych. Apeluję o zdrowy rozsądek i nie stwarzanie niebezpieczeństwa nad wodą. W końcu zbyt wiele nieszczęść zdarza się właśnie nad wodą! Proponuję ponadto publiczne pieniądze przeznaczyć w pierwszej kolejności na oczyszczenie jeziora i przebadanie jakości wody – w tym roku pływać się już tam nie dało.
27	Jestem sceptycznie nastawiona do projektów, które zawierają w sobie tyle elementów (takich jak plaża, place zabaw, kajaki, kładki, pomosty, ścieżki edukacyjne, amfiteatr, park linowy, moło itd.) a nie są dostosowane do obecnych warunków panujących nad stawem oraz jego powierzchnią. Nad „Jezioro Pawłowickim” byłam kilka razy w lecie ale w tym roku przeraził mnie stan wody. Zawsze było tam tak pięknie, a teraz trudno jest pływać żeby nie zaplątać się w jakieś wodorosty. Dodatkowo kiedyś była to spokojna okolica i wprowadzanie tam jeszcze większego ruchu jest złym pomysłem. W tym roku dotychczas istniejąca plaża była prawie cała zapełniona w upalny dzień i nie można było znaleźć tam wolnego miejsca. Ciężko mi sobie wyobrazić wzrost popularności tego miejsca. Będzie się to wiązało z natłokiem ludzi na zbyt małym terenie, ponieważ plaża jest tylko jedna i pływanie jest dozwolone też tylko w jednym miejscu, więc przy takim założeniu projekt traci sens. Może udałoby się powiększyć plażę albo zrobić plażę po drugiej stronie jeziora? Dodatkowo teren należałoby zaadoptować na pawłowicki ogród, sadząc różnorodne odmiany kwiatów i krzewów (piękne rododendrony, azalie, hortensje, róże itd.), bo na razie nie ma tam nic oprócz starych drzew. Dlaczego pomysłodawcy nie zaproponowali ani jednego klombu z kwiatami? Na projekcie nie ma ani jednej ilustracji/slajdu przedstawiającego taki pomysł!

28	Ad. 1 Trasa spacerowa powinna przebiegać jak dotychczas, z wyłączeniem zamieszkałej linii brzegowej, czyli w pierwotnej postaci - ścieżkami i ulicami. Wypuszczanie jakichkolwiek kładek czy pomostów od strony zamieszkałej mocno zakłóci środowisko naturalne, miejsca lęgowe kaczek i innych zwierząt, których jest coraz mniej, choćby przez już istniejące miejskie kąpielisko. Zamieszkała linia brzegowa jest jak wyspa – ostoją spokoju dla zwierząt i roślin. Ad. 2 Na tym niewielkim stawie przystań kajakowa to kolejna zbędna droga inwestycja. Ad. 3 Boisko do siatkówki plażowej może pozostać piaszczyste. Ad. 4 Bezdyskusyjnie wyspa powinna zostać pozostawiona naturze. Ad. 5 Strefa sportowa powinna być ograniczona do minimum, z której to społeczność będzie korzystać. Parkingi bliżej plaży, amfiteatr, ławki dookoła stawu, pojedyncze pomosty jak najbardziej. Proponowany park linowy czy miejsca do ćwiczeń fizycznych mogłyby powstać w obecnej "rybaczówce" Ad. 6 W badmintona można grać na boisku do siatkówki. Nie ma na tyle miejsca, aby tworzyć kolejne boisko. Ad. 7 Tak, miejsce do grillowania ma sens tylko przy plaży, nikt z plaży nie będzie wędrował na drugi koniec stawu, aby usmażyć kiełbasę. Jeśli będzie zbyt daleko, będzie grillował na własnym grillu, a potem obok wysypywał wypalone resztki. Jednak najważniejszą kwestią jest uratowanie tafli wody !!!! Robienie czegokolwiek z powyższych, nie ma sensu jeżeli za 5 lat zniknie staw, tylko w tym roku ubyło ok. 40-45 cm wody. Dla mnie priorytetem jest utrzymanie tego pięknego stawu w stanie możliwie pierwotnym, z jak najmniejszą ingerencją.
29	Ad. 1 Przeprowadzenie trasy spacerowej w sąsiedztwie istniejących zabudowań znacznie podniesie koszty inwestycji. Brzeg od tej strony jest stromy i niestabilny. Jednocześnie jest to najgłębsza część zbiornika. W części północno-wschodniej akwenu znajdują się także nie do końca zidentyfikowane pozostałości przemysłowej instalacji do transportu urobku, które przy obecnym niskim stanie wody są widoczne ponad jej powierzchnią. Wykonanie pomostów będzie wymagało rozwiązań technicznych, które dodatkowo przyczynią się do dewastacji istniejących siedlisk (np. Nymphaea). Drugim aspektem przemawiającym na niekorzyść tego rozwiązania jest fakt, że trasa spacerowa od strony wschodniej nie była planowana przez autorów pierwotnej koncepcji układu urbanistycznego. Wyklucza to możliwość traktowania tego opracowania jako rewitalizacji historycznego założenia Gartenstadt Pawelwitz. Ze względu na to, iż obszar ten jest objęty ochroną konserwatorską, jest to poważna wada obu wariantów tej koncepcji. Ad. 2 Na tak małym zbiorniku wodnym wprowadzenie możliwości wypożyczania kajaków to kolejny niezbyt trafiony pomysł. Stoi on w sprzeczności z działaniami (np. dotyczącymi wyspy) zmierzającymi do ochrony naturalnych siedlisk roślin i zwierząt jakie występują na obszarze Pawłowickiego stawu. Wystarczającą uciążliwością jest obecnie funkcjonujące kąpielisko. Poszerzanie oferty w tym zakresie doprowadzi do degradacji przyrodniczej. Ad. 4 Wydzielenie wyspy zajmującej centralną część akwenu na siedliska przyrodnicze jest bardziej trafionym pomysłem niż wprowadzanie tam dostępu dla ludzi. Ad. 3 Sposób zagospodarowania samego kąpieliska jest mało istotny dla całości zamierzenia. Jednak wersja z piaszczystym boiskiem wydaje się łatwiejsza do

	utrzymania. Tego typu ankietę trzeba raczej przeprowadzić wśród osób korzystających z plaży. Ad. 5 Strefa kąpieliska częściowo jest konsekwencją utrzymania pierwotnego założenia projektowego i z tego chociażby powodu nie ma sensu podważać tej części opracowania. Park linowy wydaje się dobrym pomysłem dla południowo-wschodniej części, dla której zawsze brakowało dobrego konceptu na zagospodarowanie, a rzeczywiście dysponuje odpowiednim do tego drzewostanem. Niedoceniona jest natomiast w opracowaniu część północna, która ze względu na urozmaicone ukształtowanie terenu powinna zainspirować do stworzenia ciekawszych pomysłów niż tylko odtworzenie w trochę innej formie istniejącego amfiteatru. Również część terenu przy tzw. rybaczówce nadal nie doczekała się jakiegoś ciekawego rozwiązania. Powiększanie bazy parkingowej jest dobrą ideą w obliczu dużego zainteresowania w okresie letnim ze strony mieszkańców okolicznych osiedli. Ad. 6 Miejsca do gier zespołowych zawsze są dobrym pomysłem. Ale lepsze byłoby boisko wielofunkcyjne niż tylko do badmintonu. Ad. 7 Wokół jeziora mogłoby funkcjonować więcej niż jedno miejsce do grillowania. Dalsza kontynuacja prac projektowych powinna w większej mierze skupić się na aspektach hydrologicznych i przyrodniczych. Obecnie ciągle opadający poziom wody w akwenu niebawem doprowadzi do sytuacji, kiedy jakiegokolwiek inwestycje w infrastrukturę okalającą stracą sens. Wspomniane w opisie koncepcji zasilenie akwenu wodą deszczową i potraktowanie go jako elementu retencji należy obecnie traktować jako priorytetowe.
30	Projekt WBO 2018 nr 637 nie spełnia w mojej ocenie kryterium określonego w par. 2 ust. 2 pkt 1, 6, 8, 9 Uchwały nr LXII/1440/18 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 13.09.2018r. w sprawie Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Inwestycja budowy ścieżek oraz drewnianych kładek na wodzie wzdłuż linii brzegowej od wschodniej strony stawu Pawłowickiego generowałaby koszty utrzymania niewspółmiernie wysokie w stosunku do wartości projektu. Ponadto koszt budowy takich urządzeń wodnych na stawie, w którym skala eutrofizacji jest tak dalece posunięta, że żywotność stawu eksperci oceniają jedynie na najbliższych pięć lat - nie spełnia zasady celowości i gospodarności. Jaki jest cel i sens przeznaczania środków publicznych na mola i drewniane kładki jeżeli staw niedługo wyschnie? Najpierw należy przeznaczyć środki pieniężne na oczyszczenie i zapewnienie dopływu wody do zbiornika, a gdy ten cel zostanie już skutecznie osiągnięty to dopiero wtedy można proponować budowę ścieżek, kładek, mola i innej infrastruktury. Ponadto budowa ścieżki oraz kładki wzdłuż wschodniej linii brzegowej stoi w sprzeczności z art. 50 oraz art. 187 ust. 1 ustawy Prawo wodne. Linia brzegowa stanowi siedlisko wielu gatunków zwierząt związanych z wodą, głównie ptactwa wodnego, żab, raków, a także niektórych gatunków zwierząt lądowych. Usytuowanie zaraz nad lustrem wody szlaku komunikacyjnego doprowadzi do dewastacji przyrody. Odkąd istnieje staw tj. ok. 100 lat nigdy nie było tam ścieżek wokół całego zbiornika. Podkreślenia wymaga fakt ujęcia stawu i otaczającego go terenu w gminnej ewidencji zabytków jako historyczny układ urbanistyczny. Niektóre działki prywatne dochodzą do samej wody i nie ma tam wystarczającej powierzchni na lądzie pod budowę ścieżki żwirowej. Z tego powodu w dokumentacji do projektu 637 zaprojektowano kładki drewniane zbudowane na wodzie, generując przez to olbrzymie koszty. Projekt łamie również zasady bezpieczeństwa nad wodą, przez odcięcie pływakom możliwości dopłynięcia do lądu, jak to było dotychczas. Prawie połowa długości jeziora będzie odcięta od linii brzegowej drewnianymi kładkami. Zapytuję jaki cel towarzyszy

	proponowanej budowie nowych ścieżek i kładek przy wschodniej stronie stawu? Przy takich kładkach niezbędne jest wykonanie oświetlenia, które wygeneruje dodatkowe wysokie koszty. Niestety odnoszę wrażenie, że pomysłodawca na siłę próbuje "wcisnąć" nowe ścieżki i kładki zapominając o niewspółmiernie wysokich kosztach zarówno budowy jak i regularnego utrzymania takiej trasy komunikacyjnej. Dotychczas ZM nie wywiązywał się z: usuwania konarów drzew i gałęzi przy stawie, regularnego koszenia trawników (jedynie 2 razy w roku), czy dbania o czystość przy stawie (przy plaży i brzegu jest pełno szklanych i plastikowych butelek i innych opakowań pozostawianych przez plażowiczów). Czy ZM zagwarantuje środki finansowe na regularną konserwację i remonty kładek oraz wymianę uszkodzonych desek itp. jeśli nie potrafi zagwarantować nawet czystości? Jeśli ludzie mają spacerować na kładkach ponad lustrem wody to priorytetem jest zapewnienie im bezpieczeństwa. Kto weźmie odpowiedzialność za utrzymanie i konserwację kładek zbudowanych nad wodą by zapewnić bezpieczeństwo spacerowiczom? Kto weźmie na siebie odpowiedzialność, gdy zdarzy się nieszczęście jak zmęczony pływak nie będzie mógł dopłynąć do brzegu bo na przeszkodzie stanie mu drewniana kładka? Apeluję więc o zdrowy rozsądek, szczególnie w takim miejscu jak "woda" i ponowne przyjrzenie się proponowanym w projekcie rozwiązaniom pod względem ich zgodności z prawem oraz z zasadami bezpieczeństwa.
31	Przyjeżdżam na kąpielisko w Pawłowicach w czasie wakacji i zawsze jest tam bardzo ciasno i jest duży tłok. Nie ma gdzie rozłożyć koca albo ręcznika. Można powiększyć plażę i teren do opalania, a nie pomniejszać go na rzecz boiska, placu zabaw, street workout, parku linowego, rampy, czy miejsca do grillowania. Plac zabaw i siłownia znajdują się już przecież 300 metrów dalej w pobliskim parku. Po co dublować te same rozwiązania na tak małym terenie? Powinno się zadbać o zapewnienie komfortu plażowiczom, by każdy miał miejsce na rozłożenie ręcznika na plaży lub trawniku, bo obecnie jest go tam zdecydowanie za mało. Trzeba także koniecznie wydzielić miejsce na dostosowany do dużej liczby plażowiczów parking samochodowy – około 50 miejsc. Obecnie ludzie zmuszeni są parkować wzdłuż pobliskich ulic, na których na dodatek nie ma żadnych chodników ani ścieżek. Ludzie często parkują także na trawnikach, niszcząc zieleni. W okresie letnim w okolicach stawu jest bardzo niebezpiecznie, dzieci biegają wokół zaparkowanych na jezdni aut, a brak chodników stwarza często sytuacje zagrażające ich bezpieczeństwu (poprzez potrącenie przez samochód). Uważam, że projekt należy poprawić i przede wszystkim kierować się bezpieczeństwem osób, które spędzają tam swój wolny czas. Projektanci powinni dostosować pomysły do powierzchni projektowanego terenu oraz jego przeznaczenia- tj. pływanie i opalanie a nie centrum sportu i innych atrakcji, na które w mojej opinii nie na tam wystarczająco dużo miejsca. Oglądając projekt, odnosi się wrażenie, że pomysłodawcy chcą jakby na siłę stworzyć na małym terenie jakiś park rozrywki, których we Wrocławiu jest bardzo dużo, zamiast skupienia się na pięknej naturze i krajobrazie mającym służyć opalaniu się i pływaniu. Uważam, że szkoda na to wydawać publicznych pieniędzy Wrocławian.
32	Nie akceptuję żadnej z dwóch koncepcji projektu zagospodarowania terenu wokół stawu Pawłowice- Wrocław. Środki pozyskane w ramach projektu WBO 2018 nr 637 powinny być przeznaczone pilnie w trybie nadzwyczajnym na ratowanie stawu, uzyskanie opinii naukowców, ekspertów w jaki sposób można zasilić wodą staw oraz oczyścić staw z nadmiernej roślinności. Natychmiastowy zakup dojrzałych amurów, które na pewno pomogą choć częściowo zatrzymać rozrost roślinności. Rada Osiedla Pawłowice jak i Zarząd Zieleni Miejskiej nic nie robią w tym kierunku. Kolejność działań powinna być odwrotna. Najpierw ratowanie STAWU, a później elementy spokojnej rekreacji. A jeżeli

	nie da się uratować stawu? To pieniądze z WBO będą wyrzucone w błoto! Dosłownie! Kto poniesie odpowiedzialność za marnotrawienie publicznych pieniędzy? WSZYSCY WIDZĄ, ŻE STAW UMIERA I NIKT NIC Z TYM NIE ROBI ! APELUJE O ROZSADEK I RACJONALNE PODEJŚCIE DO PROBLEMU. JEST MI WSTYD, ŻE WŁADZE NIE CHCĄ WIDZIEĆ PROBLEMU.
33	Teren jeziora Pawłowickiego jest enklawą przyrodniczą okolicy. Niestety jezioro zamieniło się w bagno, a kąpielisko miejskie powinno zostać zamknięte. Jestem przeciwny aby po stawie pływały kajaki bo jest on na to za mały. Wyspa i linia brzegowa powinny pozostać bez dodatkowych ścieżek. Pieniądze powinny być przeznaczone na zrobienie chodników przy jezdniach prowadzących do stawu oraz parking, gdyż obecnie nawet mieszkańcy pobliskich domów muszą niszczyć trawniki, parkując tam swoje auta, a co dopiero jak zjeżdżają się plażowicze.
34	Teren wokół stawu w Pawłowicach powinien zostać uporządkowany z zachowaniem i poszanowaniem jego naturalnego piękna (bez zbędnych i dominujących nad krajobrazem udiwnień typu siedziska w formie żagliówek, czy zbyt duże pomosty). Wyspa powinna pozostać enklawą dla ptaków. W zupełności wystarczyłoby uporządkowanie terenu, przycięcie suchych gałęzi drzew, postawienie nowych ławek i wytyczenie ścieżek spacerowych. Scena plenerowa jest absolutnie zbędna – będzie zakłócała spokój okolicznych mieszkańców. Okolice stawu powinny pozostać miejscem spokojnym, cichym, w którym można odpocząć od zgiełku miasta.
35	Ratujemy Staw Pawłowicki przed nadmierną komercją.
36	Projekt „Nad Jeziorem Pawłowickim” wykonany w takim kształcie jak proponowany, będzie skutkował zanikiem siedlisk przyrodniczych i wycofaniem się gatunków chronionych. Stwierdzone gatunki to m.in.: ropucha szara Bufo bufo, żaba wodna Pelophylax esculentus, żaba jeziorkowa Pelophylax lessonae, traszka zwyczajna Lissotriton vulgaris, kokoszka Gallinula chloropus łyska* Fulica atra (gatunek łowny od 1 sierpnia do 21 grudnia), zimorodek Alcedo atthis, trzciniak Erpetoichthys calabaricus, trzcinniczek Acrocephalus scirpaceus, borowiec wielki Nyctalus noctula oraz nocki (rodzaj Myotis). Wobec gatunków objętych ochroną w Polsce obowiązują zakazy oraz sposoby ochrony wymienione w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz. U. 2016 r. poz. 2134). Na zbiorniku w 2016 r. był prowadzony monitoring batrachologiczny (z pozwoleniem RDOŚ we Wrocławiu, sprawozdanie w posiadaniu jednostki), podczas którego odnotowano wyżej wymienione gatunki płazów. W związku z tym przed rozpoczęciem jakichkolwiek prac w obrębie zbiornika (np. oczyszczanie zbiornika, wycinanie roślinności) konieczne jest uzyskanie pozwolenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Projekt najwyraźniej nie był konsultowany z jakimkolwiek specjalistą przyrodnikiem. Koncepcja wymaga gruntownej weryfikacji, podczas której autorzy powinni uzyskać opinie ekspertów z zakresu herpetologii, ornitologii oraz chiropterologii na temat wpływu inwestycji na siedliska i gatunki. Do tego czasu finansowanie projektu należy zawiesić. Dla przykładu: Roślinność „utrudniająca wgląd w zbiornik” to w znacznej mierze wysoki szuwar w strefie przybrzeżnej zbiornika będący strefą rozrodu/lęgową płazów i ptaków. - Martwe drewno (kłody, gałęzie) oraz krzewy stanowią miejsca zimowania/kryjówki/miejsca odpoczynku zarówno chronionych drobnych kręgowców jak i bezkręgowców. W warunkach zwartej zabudowy w okolicach zbiornika są to miejsca nie do polecenia dla zwierząt o ograniczonych możliwościach dyspersji. - Przy poziomie penetracji zbiornika oraz dodatkowego hałasu (wycinanie roślinności,

	infrastruktura: prowadzenie pomostów, amfiteatr, ruch kajakowy), które umożliwi realizacja projektu należy zakładać wycofanie się lęgowych ptaków wodnych. W przestrzeni miejskiej siedliska w skład których wchodzi zbiorniki wodne są rzadkimi enklawami występowania gatunków zwierząt i roślin. Polityka planowania i realizacji projektów na takich obszarach powinna bezwzględnie wymagać opiniowania i współpracy ekspertów z zakresu ochrony przyrody. Kopia powyższych uwag zostanie przesłana do Biura Ochrony Przyrody i Klimatu Urzędu Miejskiego we Wrocławiu.
37	Załatwić urzędowo dostęp do jeziora (żadne pomosty sprawy nie załatwią) i wyznaczyć trasę spacerową wokół jeziora. Zabezpieczyć dopływ i odpływ wody z jeziora (dopływ wody ze studzienek to może być za mało). Bez załatwienia tych podstawowych rzeczy rewitalizacja jeziora jest niemożliwa. Ad. 1 Oczywiście trasa spacerowa wokół jeziora powinna być. Ad. 2 Molo na kajaki powinno znajdować się w innej części jeziora. Ad. 3 Tak boisko do siatkówki powinno być oddzielone ścieżką i powinno być piaszczyste (z dala od plaży). Ad.4 Wyspa powinna być udostępniona dla ludzi poprzez mostek, pod którym będą mogły przepływać kajaki. Na wyspie powinien znajdować stół biesiadny oraz rożen (pływający sprzęt po jeziorze będzie negatywnie wpływał na ptactwo). Ad. 5 Strefy rekreacyjne dla najmłodszych powinny znajdować się w pobliżu plaży, aby rodzice, mieli oko na dzieci. Natomiast dla starszych mogą być oddalone. Ad. 6 Jeśli da się wygospodarować miejsce to tak (tylko z dala od boiska siatkówki). Ad. 7 Tak niedaleko plaży powinno być miejsce do grillowania. Proponuję, aby przy alejkach stały ławeczki, a wzdłuż alejek oraz na wyspie zainstalować nastrojowe oświetlenie oraz nagłośnienie i kamery (dla poprawy bezpieczeństwa).
38	Całe przedsięwzięcie cechuje brak realizmu, gdyż przy podejmowaniu prac projektowych nie wzięto pod uwagę faktu dramatycznie postępującej w ostatnich latach degradacji samego akwenu wodnego. Widoczne tego skutki w postaci niekontrolowanej ekspansji wodorostów (w ciągu ostatnich 3 lat przyrost 300%) oraz obniżania się lustra wody, które można było zaobserwować już w latach poprzednich. Jednakże w ciągu ostatniego roku poziom wody obniżył się niewspółmiernie gdyż o ok.0,5 m. Tempo tego procesu wskazuje na potrzebę NATYCHMIASTOWEJ zmiany priorytetów wszelkich działań i przeznaczenie środków (np. z tego projektu) na inwestycję ogólnie miejską (nie w ramach budżetu obywatelskiego, którego środki są ograniczone z natury rzeczy), której jedynym celem będzie zatrzymanie dramatycznie postępujących zmian przyrodniczych i uratowanie samego zbiornika przed całkowitym zarośnięciem. Dopiero w kolejnych krokach należy prowadzić działania zmierzające do budowy infrastruktury rekreacyjnej, np. w trybie przedsięwzięć w ramach budżetów obywatelskich. Dziś nie powinno się nierozważnie wydawać środków na realizację niniejszego projektu (środków pochodzących z podatków, jakie jako obywatele miasta płacimy) gdyż byłby przykład braku kompetencji i ewidentnej niegospodarności ze strony osób odpowiedzialnych za finanse miasta i gminy Wrocław.
39	Głównym celem projektu powinny być działania skierowane na ratowanie samego zbiornika (stawu) przed całkowitym zarośnięciem. To duży koszt. Zajmowanie się infrastrukturą rekreacyjną na tym etapie jest bezsensowne.
40	Jako osoba, która urodziła się i wychowała w Pawłowicach poczuwam się do obowiązku

	do przedstawienia własnych opinii w sprawie zagospodarowania przestrzeni wokół jeziora: Ad. 1 Budowa trasy spacerowej wokół jeziora znacznie podniesie koszty inwestycji i będzie w istotny sposób ingerować w istniejącą faunę i florę. Niwelowanie istniejącego nabrzeża w części mieszkalnej, doprowadzi (moim zdaniem) do całkowitej degradacji istniejącego ekosystemu. Wyrównanie "skalistego" nabrzeża, usuwanie kamieni i ujednolicenie trasy spacerowej zniszczy kompletnie istniejącą roślinność zarówno nabrzeżną jak i wodną. Budowa natomiast proponowanych kładek wiąże się ze znacznymi kosztami. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż część nabrzeża leżąca "w prywatnych rękach" jest ewidentnie częścią zadbaną i pielęgnowaną, tzw. prezentacyjną. Odcięcie tego nabrzeża doprowadzi z pewnością do wyniszczenia istniejącej flory (siedliska nenufarów) tak starannie pielęgnowanych przez tutejszą społeczność. Ad. 2 Propozycja przystani kajakowej na tak małym akwenu wodnym wydaje się zupełnie nieprzemyślana i nierealna. Ad. 3 Boisko do siatkówki jest jak najbardziej trafnym pomysłem. Powinno pozostać piaszczyste. Ad. 4 Wyspa jest ostoją dla ptactwa wodnego, więc powinna w pełni pozostać odcięta od strefy turystycznej. Ad. 5 Na plaży powinno znajdować się miejsce do zabaw dla dzieci oraz wydzielone miejsca do grilla. Ad. 6 Boisko do siatkówki można spokojnie połączyć z boiskiem do badmintonu. Ad. 7 (patrz punkt 5). Głównymi problemami, które niezwłocznie powinny zostać rozwiązane, są: nieustająca naturalna degradacja stawu oraz ciągłe opadanie poziomu wody. Przy obecnym stanie wód gruntowych jest niemożliwym utrzymanie jeziora bez dodatkowego zasilania wodą. Priorytetem staje się zatem sprawa utrzymania, oczyszczenia i stałego zasilania jeziora, a dopiero potem jego zagospodarowanie!
41	Negatywna ocena projektu WBO 2018 Nr 637 Sprzeciwiam się pomysłowi przeprowadzenia wzdłuż linii brzegowej ścieżki graniczącej z działkami prywatnymi. Jestem jej współwłaścicielem i nie jest mi obojętny ani stan stawu, ani terenu wokół niego. Po prostu nie jest mi obojętne miejsce mojego zamieszkania. Przez wiele lat moja rodzina była zmuszona dbać o linię brzegową, ponieważ powołując się na słowa moich dziadków, nigdy przez cały czas ich zamieszkiwania (okres 70 lat) właściciel akwenu nie był stawem ani terenem po jego wschodniej stronie zainteresowany. Teren ten podobnie jak i przed wojną pozostawał w gestii właścicieli sąsiadujących ze stawem działek. Nikt nigdy nie kosił tutaj trawy, nie czyścił terenu wokół brzegu z opadających liści i gałęzi, nie usuwał powalonych do wody konarów pobliskich drzew, nie umacniał stale osuwającej się linii brzegowej, nie wyciągał z dna stawu zgniłych liści, mułu, wodorostów i glonów, gałęzi przyptywających wraz z zachodnim wiatrem. Gdyby miasto właściwie dbało o staw, porządkując go regularnie od strony publicznej, właściciele posesji po przeciwległej stronie nie wyciągaliby śmieci, plastików, butelek, puszek po piwie i worków foliowych nieustannie dopływających do brzegów. Dlaczego autorzy projektu sami sobie zaprzeczają, twierdząc z jednej strony, że pragną przywrócić temu miejscu jego dawny blask, a tak naprawdę projektują ścieżki, których nigdy przy prywatnych działkach nie było? Utrzymanie historycznego wyglądu oraz pierwotnego planu urbanistycznego wokół stawu nie powinno pozostać obojętne miejskiemu konserwatorowi zabytków. Nie rozumiem dlaczego projekt WBO 2018 nr 637 nie przewiduje wykonania badań

	geotechnicznych i hydrologicznych przed rozpoczęciem inwestycji na terenie antropogenicznym oraz zlokalizowanym na wyrobisku poeksploatacyjnym. Mój budynek wraz z kilkoma sąsiedzkimi budynkami usytuowany jest na nasypie, w odległości około 35 m od linii wody. Obawiam się, że wieloletni i systematyczny spadek poziomu wody w stawie (od 1,5 być może do 2 m), który w tym roku znacząco przyspieszył, będzie wpływał nie tylko na stabilność linii brzegowej, ale i całego zbocza. Wzmożony ruch pieszo-rowerowy przy naszych działkach, będzie miał istotny wpływ na zachowanie się gruntu i stateczności nasypu, zwłaszcza po długotrwałych opadach. Dlatego uważam, że błędem jest niewykonywanie obliczeń związanych ze wzrostem natężenia ruchu u podnóża skarpy. Nie mogę żyć w strachu i w obawie o mój dom. Uważam, że jest to poważne zaniedbanie i dlatego proszę o odpowiedzialne przeanalizowanie i uzupełnienie projektu o badania wraz z obliczeniami.
42	Wybór między dwoma projektami ma małe znaczenie. Różnice są niewielkie a i tak oba projekty pomijają kluczową kwestię jaką jest oczyszczenie samego jeziora, a nie jedynie zagospodarowanie terenu wokół zbiornika. Oprócz oczyszczenia zbiornika wodnego należy też stworzyć szeroki zakres możliwości jego zasilania, gdyż mała retencja może okazać się niewłaściwa. Każdy mieszkaniec osiedla i okolic na pewno bardziej ma na względzie dobro jeziora i otaczającej go natury niż modnej w dzisiejszych czasach rozrywki. Wiele razy przejeżdżałam wokół stawu Pawłowickiego po zmroku i byłam przerażona jak tam jest ciemno! Na dodatek w takiej ciemnej Rybaczówce siedzi nie wiadomo kto i aż strach jest spacerować tam po zmroku. Dlaczego nikt nigdy nie zastanowił się, aby poprowadzić oświetlenie przez istniejące ścieżki nad wodą? A najgorsze jest to że nawet teraz w obecnych projektach nikt nie pomyślał o oświetleniu. Takie ważne rzeczy i nie ma ich w projekcie a jest mnóstwo innych mniej potrzebnych. Jest to dla mnie niezrozumiałe. Obie wersje powinny mieć zawartą w sobie listę priorytetów i harmonogram prowadzonych prac. Oczywiście jest, że najpierw trzeba rozwiązać problem zasilania i oczyszczania samego stawu, a następnie zająć się bezpieczeństwem wokół jeziora i oświetleniem, a na końcu można przemyśleć sprawę rozrywki, czyli placów zabaw, parków linowych, kajaków, plaż, kładek i innych atrakcji. Koniecznie trzeba kwestię stawu Pawłowickiego skutecznie rozwiązać i mądrze rozplanować.
43	Projekt WBO 2109 nr 637 dotyczył uporządkowania terenu wokół jeziora. Wymiana ścieżki, uporządkowanie zieleni, nowe nasadzenia, ławki i śmietniki. Skąd teraz w koncepcjach do projektu 637 park linowy, wypożyczalnia kajaków, amfiteatr, siłownia, place zabaw? O co tutaj chodzi?! Nie to było przedmiotem projektu poddanego pod głosowanie rok temu! Czy porządkowanie terenów zielonych w mieście nie należy do stałych obowiązków ZZM?

Niniejszy proces konsultacji społecznych wykonano na zlecenie Wydziału Partycypacji Społecznej Urzędu Miejskiego Wrocławia w ramach realizacji zadania publicznego pn. *Wsparcie procesów konsultacji społecznych oraz zarządzania lokalnymi konfliktami na terenie Gminy Wrocław w 2019 roku* realizowanego przez Instytut Mediacji „TAK” oraz Fundację na Rzecz Studiów Europejskich dofinansowanego przez Gminę Wrocław.

Koordynator projektu

Tadeusz Mincer (Fundacja na Rzecz Studiów Europejskich)

Liderka konsultacji

Monika Glińska (Fundacja na Rzecz Studiów Europejskich)

Asystent: Tadeusz Mincer (Fundacja na Rzecz Studiów Europejskich)

Partnerzy konsultacji

Rada Osiedla Pawłowice

Wsparcie merytoryczne

Zarząd Zieleni Miejskiej we Wrocławiu

